

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejsceowa:	
rocznie	36 K	rocznie	28 K
ówierócznie	9 K	ówierócznie	7— K
półrocznie	18 K	półrocznie	14 K
mieiesięcznie	3 K	mieiesięcznie	2-40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierócznie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., kronika 1 kor. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Administracya „Gazety Lwowskiej“. Lwów ulica Podwale l. 3.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 października b. r. najmiłosiwiej nadać w uznaniu wybitnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie Ich Ces. i Król. Wysokościom Najdost. Arcyksiężnym Maryi Józefie i Maryi Teresie gwiazdę zasługi Czerwonego Krzyża z dekoracją wojenną z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 15 października b. r. najmiłosiwiej wynieść zwyczajnego profesora austriackiego prawa cywilnego w Uniwersytecie we Lwowie, radcę Dworu dr. Ernesta Tilla, przy sposobności przeniesienia go na jego prośbę w stan spoczynku do stanu szlachectwa (*Adelstand*), z uwolnieniem od taksy.

P. Namiestnik zamianował praktykanta koncepcyjnego Namiestnictwa dr. Kazimierza Papęgo koncepcyjną Namiestnictwa.

Wiceprezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł starszego zarządcę pocztowego Stanisława Gettera, z Buczacza do Białej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 listopada 1917.

„Tua res agitur“.

Kiedy ogłaszano subskrypcję austriackiej drugiej pożyczki wojennej, „pijany radością“ d'Annunzio smażył właśnie swe tryumfalne madrygały z powodu wypowiedzenia wojny przez Włochy naddunajskiemu Sojusznikowi. Wynik państwowo-finansowej transakcyi był wówczas uroczystym objawieniem woli zwycięstwa, weale nieosłabłej skutkiem tego, że dawny sprzymierzeniec pomnożył sobą szeregi nieprzyjaciół.

W zgoła odmiennych warunkach rozpiano obecnie VII pożyczkę wojenną. D'Annunzio zamilkł, nie zbiera go ochota nawet na jeremiadę. Z nogi zwał się wiarołomny Włoch; na całej linii zwyciężają Sprzymierzeni.

Podobnie jak ich orężowi, uśmiecha się świetny wynik również akcyi państwowo-fi-

ansowej Austro-Węgier. Już uważa się za rzecz zrozumiałą samą przez się, iż Monarchia także w dziedzinie gospodarczej i finansowej posiada nadzwyczajny istotnie siłę zasób, skoro dała sobie radę z tylu przeciwnościami. A jak przed każdą, tak w wyższym jeszcze stopniu przed tą najnowszą przypominieć godzi się, że musi ona wziąć rekord nad poprzedniczkami, by wykazać w sposób jak najbardziej imponujący jedność ducha pomiędzy armią i ludnością cywilną.

Silnym impulsem dla podpisywania siódmej pożyczki wojennej będzie także okoliczność, że wśród finansowo-politycznych transakcyi ta pierwsza dochodzi do skutku przy udziale parlamentu, na drodze konstytucyjnej. W szerokich warstwach ludności niewątpliwie krzewi się żywo odczuwane pragnienie, iżby votum przedstawicieli ludów ratyfikowane było niejako sposobem plebiscytu. Organizacya, która oddana została na usługi pożyczki wojennej, pracuje oczywiście z jeszcze większą, bo dzięki praktyce wzmożoną, precyzją i rozpostarłszy swą działalność tak, że wszystkie objęła dziedziny Państwa, ułatwi ludności ujawnienie uczuć patriotycznych, jakimi dusza całej Monarchii jest owiana.

Finansowe i ekonomiczne warunki nie tylko nie uszczupliły się z biegiem wojny, lecz owszem wzmogły się znacznie i przy żadnej jeszcze z poprzednich pożyczek nie przedstawiały się tak korzystnie, jak obecnie. Od grudnia r. 1914 nieustannie i z rosnącą siłą wpływa pieniądź do banków i kas oszczędności. Obecnie n. p. przypływ ten

okazuje znacznie silniejszą progresję niżli w tym samym okresie roku poprzedniego.

Także położenie ekonomiczne Monarchii jest pomyślne: żniwa tegoroczne wydatnością swą przewyższyły oczekiwania. Musi też udać się i uda się nam przetrwać wszelkie trudności zaopatrzenia. Panujący na targu efektów silny ruch zwykłowy jest najlepszym dowodem energicznych postępów, jakie w Monarchii poczynił rozwój ekonomiczny.

Słusznie podnoszono niejednokrotnie jako zaletę wojennego finansowania Monarchii: planowość, stanowczy rozbrat z eksperymentowaniem i hazardem, ścisłe przystosowanie się do danych warunków. Te zasady znalazły odbicie również w formie obmyślanej dla pożyczek wojennych, w ich dwutytułowości, mianowicie w ustanowieniu wolnej od podatku, amortyzującej się pożyczki państwowej na 5 i pół pre. od sta i również wolnych od podatku 5 i pół procentowych bonów skarbowych. Typy te zachowano dla siódmej pożyczki. Pierwszy z nich nadaje się dla osób, które na lat szereg uwolnić się pragną od troski o absolutnie pewną i wysoko oprocentowaną lokatę, drugi dla jednostek przedsiębiorczych liczących się z tem, że ulokowane w pożyczkach wojennych kapitały przydać się im będą mogły w ciągu lat najbliższych dla innego celu. Ulgi przyznanawane subskrybującym przy poprzednich pożyczkach wprowadza się także tutaj. Przedewszystkiem odnosi to się do lombardowania pod bardzo korzystnymi warunkami.

W ostatnich dniach zapisała prasa oświadczenie P. Ministra skarbu bar. Wim-

17)

Ferdynand Hoestek.

Z życia Henryka Sienkiewicza.

Przyczynki i Szkice.

XII.

(Ciąg dalszy).

Wobec tego, po napisaniu w roku 1888 w Ostendzie „Tej trzeciej“ zaczął Sienkiewicz późną jesienią roku 1889 w Zakopanem pisać psychologiczną historję Płoszowskiego, jako bohatera „Bez dogmatu“. Po tej mistrzowskiej powieści, którą wielu krytyków uznało za najlepszy utwór Sienkiewicza, za jego arcydzieło powieściowe, godne zestawienia z najznakomitszymi romansami francuskimi, nastąpiła w r. 1893 „Rodzina Połanieckich“. Z kolei ukazały się wspaniałe „Listy z Afryki“, aż wreszcie w r. 1895 zaczęło się drukować „Quo Vadis“, po którym ostatecznie, dzięki nieco łagodniejszemu stosunkom cenzuralnym, uzyskał Sienkiewicz możliwość pisania projektowanych oddawna Krzyżaków. Poza tem, w przerwach między tymi utworami na wielką skalę, tworzył i rzeczy drobniejsze, takie klejnoty nowelistyczne, jak „Pójdziemy za Nim“, „Lux in Tenebris“, „Sielanka“, „Z puszczy białowieskiej“, „Na jasnym brzegu“ etc. w miarę zaś, jak rosła jego sława wszechświatowa, zabierał również głos i w sprawach politycznych, czy to, gdy wypowiadał swój tacytowski sąd o Bismarcku, czy też, gdy pisał swój głośny list do baronowej Sutner, czy wygłaszał mowę przy odsłonięciu pomnika Słowackiego w Miłodziejówce, czy wreszcie, gdy w rodzaju swych dawnych „Mieszanin“ z *Niwy*, pisał artykuły krytyczne o powieściach Anatola France'a (którego był wielkim zwolennikiem), o poetach Konopnickiej, i t. p.

Spragniony wrażeń, zasilających jego wyobraźnię, odkąd został wdowcem, wrócił Sienkiewicz do dawnego koczowniczego życia, znów zaczął szukać przygód po szerokim

świecie. Jakaś nerwowa niespokojność popychała go z miejsca na miejsce, z miasta do miasta, z gór na równiny, z nad błękitów morskich w podobłoczne krainy wiecznych śniegów, z zacisznych wsi bretońskich w zawrotay wir bulwarów paryskich, z nad lagun weneckich pod ponurę sklepienia Escorialu, z cyrków hiszpańskich na ruiny Aten, z puszczy afrykańskich do watykańskich muzeów. „Dziwnie raz w życiu — powiada on sam o sobie — spotkałem się ze słynnym poetą czeskim Vrchlickym. Było to późno w noc, na praskim Przykopie, przy księżycu. Zamieniliśmy kilkanaście słów, rozeszli się i nie zetknęli więcej. Lecz w rok lub dwa później doszedł mię tom poezyj Vrchlickiego, w którym znalazłem echo tego spotkania. „Tyś jest jak obłok, mówi do mnie Vrchlicky, który wiatr nosi po szerokim świecie, a jam, jak czeska chata, patrząca okienkami na zawsze jednaki widnokrąg“. I rzeczywiście odmiennie są nasze losy: istotnie jestem jak obłok, który wiatr nosi, czasem aż do umęczenia“.

Wiatr ten pogał go w r. 1892 w głąb Afryki, gdzie mu pozwolił przez szereg miesięcy prowadzić życie pełne przygód, polować na antylopy i krokodyle, strzelać do hipopotamów i nosorożców, chronić się przed pałacem słońcem w cieniu gigantycznych Vobabów, przeprować się z murzynami przez olbrzymie rzeki Czarnego Łądu, żyć przez czas jakiś wśród francuskich misionarzy, przedzierać się przez dziewicze lasy podzwrotnikowe, co wszystko potem opisał w swych egzotycznych „Listach z Afryki“.

Innego roku, po zwiedzeniu Konstantynopola, odbył pielgrzymkę do starożytny Helady, oddychał ciepłem „ambrozyjskich“ noczy greckich, na Akropolu podziwiał „prawdziwie boski ład“ złotych kolumn, będział po marmurowych uroczyskach Parthenonu i Erechtejonu, a owocem tych dumań w stolicy Grecyi jest nietylko przepyszny opis tej „wycieczki“, ale i pełen antycznego stylu, zupełnie czyniący wrażenie kartki wyciętej z jakiegoś poematu Homera „Wyrok Zeusa“, jedno z arcydzieł nowelistycznych Sienkiewicza, daleko prześcigające wszelkie tego rodzaju powiastki Anatola France'a.

Z wrażeń doznanych w czasie podróży po Hiszpanii, powstał przepyszny opis walki

byków w cyrku madryckim, ostatnie słowo plastyki i kolorytu.

Z częstych pobytów Sienkiewicza w ojczyźnie Dantego i Petrarki zrodziły się barwne kartki „Zwrażeń włoskich“, pełne mór, widzianych w blasku słonecznym lub w zorzach, upstrzone białymi i brązowymi żaglami rybackimi, przesycone oslepiającym blaskiem słońca, obfite w orzeźwiający cień oliwnych ogrójeów, melancholijne okruciami grobowców, widzianych na różnych Campo Santo, zdobne przepyszny pióropuszem Wezuwiusza, szemrzące pluskiem weneckich gondoli, połyskujące marmurami kąpiących się w Canale Grande pałaców, rozmarzające szepem duchów miłosnych na placu św. Marka, oszadamiające hałasem i rozgardyszem neapolitańskiej Chiaj, kojące ciszą i chłodem kościołów Sieny i Asyżu, pełne spokoju i powagi ruin Forum Romanum i Colosseum, malownicze smukłością cyprysów i rozłożystością pinij, kraśne czerwienią kwitnących róż i rododendronów. Tym włoskim wrażeniom, rozproszonym po całym szeregu utworów Sienkiewicza, zawdzięczamy najartyściźniejsze rozdziały w „Bez dogmatu“ i „Rodzinie Połanieckich“, wrażeniom zaś doznany w Rzymie, w którym Sienkiewicz kochał się tak samo, jak w nim kiedyś rozmiłowany był autor „Irydyona“, mamy do zawdzięczenia „Quo vadis“.

O genezie tej przelatywnej powieści, tłumaczonej na wszystkie języki świata, tak pisze sam Sienkiewicz, w liście do literata francuskiego, Ange Galdemara:

Był to wynik liczych przyczyn. Miałem zwyczaj od wielu lat, przed zaśnięciem czytywać historyków łacińskich. Robiłem to nietylko z zamiłowania do historii, która mię zawsze nader silnie zajmowała, ale również ze względu na łacinę, której nie chciałem zapomnieć. To przyzwyczajenie pozwalało mi czytywać prozaików i poetów łacińskich z mniejszą trudnością i budziło zarazem coraz gorszą miłość do świata starożytnego. Najwięcej pociągał mię, jako dziejopis, Tacyt. Wezytując się w „Annale“, niejednokrotnie czułem się kuszonym przez myśl przeciwstawienia w dziele artystycznym tych dwóch światów, z których jeden był potęgą rządzącą i wszechwładną machiną administracyjną, gdy drugi reprezentował wyłącznie siłę duchową. Myśl ta pociągała mię, jako

Polaka, przez swą ideę zwycięstwa ducha nad siłą materyalną; jako artystę, porywała mię przez zachwycające formy, w jakie umiał przyoblekać się świat starożytny.

Siedm lat temu, podczas ostatniego mego pobytu w Rzymie, zwiedzałem miasto i okolice z Tacytem w ręku. Mogę powiedzieć, że sama myśl już była we mnie dojrzała; chodziło tylko o znalezienie punktu wyjścia. Kaplica „Quo vadis“, widok bazyliki św. Piotra „Tre fontane“, góry Albańskie, dokonały reszty. Wróciwszy do Warszawy, rozpocząłem studia historyczne, które zapaliły mię jeszcze mocniejszą miłością do projektowanego dzieła.

Taka jest geneza „Quo vadis“. Do tych motywów można by dołączyć jeszcze dużo innych: me uczucia osobiste, wędrówki po katakombach, świetlany krajobraz, który otacza zawsze miasto wieczne, akwadukty, widziane o zachodzie lub wschodzie słońca...

Powiada Mickiewiczowski Konrad, że nietylkoby pragnął dźwignąć i uszczęśliwić swój naród, ale chciałby nim także „cały świat zadziwić“. Nie udało się to dotychczas żadnemu z naszych wielkich poetów, ani Mickiewiczowi, ani Słowackiemu, ani innym. Pierwszym pisarzem polskim, którego czytał i podziwiał świat cały, był Henryk Sienkiewicz. On sprawił, iż dziś o „kraju Sienkiewicza“ wiedzą wszystkie cywilizowane narody, iż w całej Rossyi, w całej Anglii, w całym Włoszech, w Niemczech, we Francyi, w Ameryce, w Afryce i w Australii, wszędzie, co mieni się inteligencją, czyta i zachwyca się jego powieściami, a tem samem zaczyna interesować się społeczeństwem, które wydało tak znakomitego pisarza. Powieści jego, przetłumaczone na wszystkie języki, nie wyłączając nawet takich, jak armeński i hebrajski, rozechodzą się w setkach tysięcy egzemplarzy, a według obliczeń bibliografów angielskich, „na rekordzie wszechświatowym literatury XIX. wieku“ palma pierwszeństwa przypada w udziale twórcy „Quo vadis“. Albowiem „pod względem ilości przekładów na różne języki, jak i pod względem ogólnej liczby egzemplarzy wszystkich wydań, żaden utwór literatury pięknej upłynionego stulecia nie może sprostać temu dziełu“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mera, który w enuncjacji swej złożył ponowne oświadczenie, iż finansowa polityka Austrii pod żadnym względem nie zawiedzie zaufania subskrybentów. Dr. Wimmer zaznaczył też przy tej sposobności uprzywilejowane stanowisko subskrybentów pożyczki wojennej. Gdyby nawet nie powaga wysokiego stanowiska, z jakiego zapewnienie to okazało się, trafiłaby chyba wszystkim do przekonania te zarządzenia, jakie wydano dla zapewnienia płynności odsetek i bezpieczeństwa kapitału.

Więcej nie potrzeba żadnych dalszych zapewnień i nie potrzeba też apelów, by w chwili tak wyroczonej, jak dzisiejsza, każdy zrozumiał, że interes Państwa w tym wypadku identyczny jest z jego własnym interesem.

I dla tego w napisie tych wywodów naszych pomieściliśmy wyrazy, które zwracają się do każdego z czytelników przypomnieniem: *Tua res agitur!*

Sytuacja wojenna.

Nieubłagany pościg za rozbitą armią włoską trwa dalej. Zwycięscy sprzymierzeni stoją nad wodami rzeki Tagliamento. Nieprzyjaciel stracił trzy razy tyle ludzi i materiału wojennego, ile mógłby być ich wysłać Wilson po gruntownym, całorocznym przygotowaniu wojennym. A znikąd już więcej, chyba tylko z Ameryki nadejść może pomoc czwóporozumieniu, aby podżęgać wojenni jeszcze nieco przewlec mogli ten bezcelowy już mord narodów.

Wiadomo, że na linię Tagliamento liczył nieprzyjaciel ogromnie wiele. Teoria zawiodła jednak. Wschodni brzeg tej rzeki został już całkowicie zajęty przez wojska austro-węgierskie i niemieckie, obrona zaś brzegu zachodniego nie będzie rzeczą łatwą wobec tego, że Włosi stracili przez wzięcie do niewoli znaczną część swej armii, a co gorsza, stracili także połowę prawie swej artylerji, najlepszą armaturę, nagromadzoną dla podjęcia nowej ofensywy, która już nie doszła do skutku, wyprzedzona ofensywą przeciwnika.

Cadorny stanowisko w górnych Włoszech — unikat swego rodzaju, — było wogólności dopóty pewne, dopóki aliantom udawało się wojska austro-węgierskie silnie zaprzęcać na innych widowniach wojny. Już w r. 1916 zdołała ofensywa austro-węgierska, mimo swego krótkiego czasu trwania, zmusić armię włoską do przełożenia frontu, które mogło stać się bardzo niebezpiecznym. Jesli Rossya w ostatniej chwili nie odstawiła była karku za sprzymierzeńca, to już wówczas Włochy byłyby znalazły się w położeniu tak samo groźnym, jak obecnie.

Dzisiaj sytuacja polityczna przedstawia się zgoła odmiennie. Skutkiem kolistego swego ustawienia znalazła się armia włoska w pułapce i ogromne straty towarzysza krok za krokiem jej próbom wydotkania się z samotrzasku. A już żaden Brusilow nie

wsiada na koń, by przeciwnika odciągnąć od ofiary o ziem powalonej.

Niepodobna przewidzieć, gdzie i kiedy dojdzie do starcia o cechach rozstrzygającej bitwy. Wkracza to już w zakres ściśle teoretycznych rozważań, czy Tagliamento ze swymi obu przyczółkami mostowymi Latisana i Codroipem, jako też obwarowanym obozem Gemony, mógł był na czas dłuższy powstrzymać napór nieprzyjaciela, gdyby wojska włoskie nie uległy zdemoralizowaniu. Każda wkońcu pozycja o tyle jest silna, o ile się posiada jej obrońca.

Możliwe tedy, że nowa obronna linia włoska pomieści się daleko poza dzisiejszym frontem, zwłaszcza, że pobite armie włoskie nie znajdują w teraźniejszym przestworu operacyjnym dość przestrzeni, by rozwinąć się mogły należycie. Ale im dalej Włosi przesuną zechcą swą nową linię na zachód, tem bardziej owe zło nie tylko nie zmniejszy się, lecz owszem urastać będzie.

Pisma francuskie i angielskie rozpisują się oczywiście szeroko o masowych transportach wojsk entente'y na front włoski dla ratowania sytuacji. W ciężkim strapieniu radośnie wita się każdy błysk nadziei, więc może i Włochom bodaj odrobinę otuchy świta z owemi doniesieniami. Ale znawcy wojskowi nie mogą im przypisywać wielkiej wagi. Poza pięknymi frazesami o wydatnej pomocy, trudno dopatrzeć się treści. Aby ocalić armię uciekającą, zdemoralizowaną, pozabawioną materiału wojennego i furgonów, trzeba by na jej przyjęcie wystawić na silnie zbudowanych stanowiskach osobną dla tego celu zebraną armię, o wielkiej sile liczebnej i znakomitej dyscyplinie. W jej objęcia padłszy, rozbitki mogłyby uczuć się znowu bezpieczni, a ochłonawszy, odzyskaliby stracony tupet i z bezładnej kupy tałatajstwa mogłyby zorganizować się na nowo w szyki zdolne do walki. Tempo wszakże pościgu jest tak szybkie, że nieprzyjaciel żadną miarą nie miałby czasu, by dojsz do wystawienia osobnej armii ratunkowej, choćby z pomocą aliantów.

Próbom zaś odwrócenia karty przez wysyłanie świeżych znacznych posiłków nie może dopisać szczęście. W tym zamęcie bowiem, w jaki popadła pobita armia włoska, naraziłyby się tylko na to, iż próbując ratować tonącego, same padłyby ofiarą wirów.

Do jakiego stadium zniszczenia dojdzie armia włoska, przewidzieć trudno. Już stadyum dzisiejsze jest rozpaczliwą katastrofą. Pobita, rozproszona, wciśnięta została w ciasną przestrzeń, w której zagraża jej co chwila z innej strony napad. Straciwszy materiał wojenny, próbuje teraz ocalić przynajmniej tyle, ile się da, materiału ludzkiego.

Na ziemi obecnej łatwo ostatecznie oswoić się z myślą wydania większych lub mniejszych terytoriów nieprzyjacielowi; gorzej, jeśli idzie o takie odstąpienia na własnej swej ziemi, wówczas bowiem armia naraża się na zupełne zdruzgotanie swego prestige w kraju. Dowództwo włoskie stoi więc wobec alternatywy: albo oddzielić siebie od nieprzyjaciela jak największą przestrzenią terytorjalną i poświęcić w tym celu swą powagę u żołnierzy, albo też krok za krokiem wal-

czyć i stawiając zapory nieprzyjacielowi, pozostawiać się reszty sił swych.

Z tego dylematu wybrnąć niełatwo chyba przyjdzie Cadornie.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 2 listopada. Urzędowo ogłasza się dnia 2 listopada:

(Z włoskiego teatru wojny).

Nad dolnym biegiem rzeki Tagliamento mamy styczność z nieprzyjacielem. Włoskie wojska, które usiłowały trzymać się jeszcze na wschodnim brzegu rzeki, wyparto lub zniesiono, przyczem znowu kilka tysięcy jeńców dostało się w ręce sprzymierzeńców.

W obszarze Fella i w obrębie górnego biegu Tagliamento pochód naszych armij ma przebieg zamierzony. W kilku miejscach trzeba było złamać opór nieprzyjacielski.

Na innych widowniach wojny nie zaszło nic ważnego.

Szef sztabu generalnego.

Wojenna kwatera prasowa donosi 2 b. m. wieczorem: Klęska Włochów staje się coraz bardziej druzgocąca. Wskutek zajęcia Gemony, gdzie dołańcucha fortów e. i. k. strzelcy szturmem wdarli się już 28 z. m., jakoteż wskutek upadku wschodniego przyczółka Pinzano, cały wschodni brzeg Tagliamento jest w ręku wojsk sprzymierzonych.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 2 listopada. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 2 listopada:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nie zaszło nic ważnego.

(Z macedońskiego teatru wojny).

Na północny zachód od Monastyrju odparto natarcie nieprzyjacielskich batalionów, przyczem poniosły one znaczne straty.

(Z włoskiego teatru wojny).

Wzdłuż środkowego i dolnego biegu Tagliamento armie nasze mają styczność bojową z nieprzyjacielem. Brygady włoskie, które jeszcze trzymały się na wschodnim brzegu, zmuszono atakiem do cofnięcia się, albo wzięto do niewoli. Od doliny Fella do Adryatyku, lewy brzeg Tagliamento jest wolny od nieprzyjaciela.

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk ks. Ruprechta:

Walki działowe we Flandryi wczoraj w dorzeczu Izery były silne, zwłaszcza pod Dixmünde. Między lasem Houthouster a rzeką Lys silny nieprzyjacielski ogień przeskadzający był skierowany na naszą strefę bojową.

Natarcia wywiadowcze Anglików w kilku miejscach frontu nie udały się.

Front wojsk niemieckiego Nastepecy Tronu: Nad kanałem Oise-Aisne i wzdłuż Chemin des Dames czynność bojowa artylerji znacznie się wzmożła. Po kilkugodzinnym ogniu huraganowym znaczne siły francuskie ruszyły do ataku pod Braye. Napór ich krwawo złamano przed naszymi liniami.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 2 b. m. wieczorem: We Flandryi znaczna czynność ogniowa nad Izera. Niepostrzeżenie i nienagabywani przez nieprzyjaciela przedłożyliśmy nocy ostatniej planowo nasze linie frontu górskiego na Chemin des Dames.

W nocy na 1 listopada nasi lotnicy skutecznie zaatakowali Londyn i obwarowania angielskie na wybrzeżu.

Na wschodzie nie szerególnego. Z Włoch dotychczas nie doniesiono nic nowego.

Sprostowanie.

Polnische Press Agentur dowiaduje się z kół poinformowanych: Wiadomość podana przez pewien dziennik monachijski, że dnia 4 b. m. jako w dniu Imieniu Najj. Pana należy spodziewać się ważnego oświadczenia politycznego w sprawie Polski i obszarów południowo-słowiańskich, jest zupełnie bezpodstawa. Wprost trudno pojąć, jaką drogą mogą w ogóle powstawać takie pogłoski.

Pogrom Włoch.

Jak donoszą z Londynu do dzienników rotterdamskich, obiegała tam pogłoska, że Cadorna podał się do dymisji. Król zastrzegł sobie w tej sprawie decyzję.

Według innych pogłosek, Cadorna ma stanąć przed sądem wojennym, aby oczyścić się z zarzutów, że przełamanie frontu włoskiego nastąpiło wskutek niedostatecznych zarządzeń komendy armii włoskiej.

Do Szwajcaryi napływają ustawicznie masy cywilnych uchodźców włoskich. Dowodem psniki, jaka panuje we Włoszech, jest fakt, iż uchodźcy ci rzucając cały swój majątek, uciekali tak prędko, że bardzo często przybywają bez żadnych pakunków. Opowiadają oni, że w górnych Włoszech ludność otwarcie już rozgorączona niepowodzeniami i straszniemi ofiarami z życia, demonstruje głośno przeciw rządowi. Organy bezpieczeństwa publicznego nie mają już po-

21)

Angel Flory.

Więcej myśleć niż mówić.

X.

(Ciąg dalszy).

Dosyć już było tego poświęcenia matki dla wiedzy.

Wiedza? czyż to rzeczywiście był stanowczy powód jego wyjazdu? czy nie wywołała go raczej ponętna Brazylijka o mieniących oczach?

Ten wielki bohater ukazywał jej się teraz jako człowiek, któremu pospolita namiętność kazała zapomnieć o obowiązkach synowskich. Biedna matka mogła zachowywać złudzenia, ale młoda kobieta jasno teraz widziała i nie czyniła już sobie skrpułów, zamając spokojnie dobrowolnego wygnania.

Gwałtowna i samowolna Diana ukazywała się znowu w tym surowym i zbyt pospiesznym sądzie, który czerpał wymówkę w coraz głębszym przywiązaniu do pani d'Echevail; wyjątkowo i godność jej cierpienia podniecała zachwyt Diany.

Wyjazd z Paryża przyszedł do skutku, jak było postanowione i już z Rayan młoda kobieta wysłała do Mandzuryi list matki i swój biuletyn lekarski, który uznała za stosowne dołączyć.

W tym samym czasie pani Leteslier otrzymała odpowiedź Siostry Teresy.

„Kochane dziecko — pisała Siostra — doprawdy, bardzo się zapóźniłam z moją odpowiedzią! Byłam bardzo zajęta ostatnimi dniami, ale szczerze wyznam, iż nie był to

powód mojego milczenia; leży on jedynie w tem, że doznaję niejakich trudności chcąc ci na wszystko odpowiedzieć. Nie myśl jednakże, iż moje macierzyńskie serce zmieniło się dla ciebie; sądzę, że ty sama jesteś raz na zawsze pewną jego uczuć.

„Ale byłam po prostu tak wytrącona z równowagi twoim listem ostatnim, że zanim pisać zaczęłam, musiałam dokładnie poradzić się mego sumienia.

„Pozostawiłam cię, drogie dziecko, pełną odwagi i dobrej woli, lecz widocznie nadto wyczerpaną naszymi bezowocnymi poszukiwaniami i niepewną przyszłości.

„Wobec twojej troski, byłam już gotowa wyrzec się mego postanowienia i napisać, że ciębie oczekuję.

„Otóż, Opatrzność pozwoliła, aby ten stan rzeczy się zmienił i żebyś natychmiast po moim odejściu, znalazła sytuację, która wydaje się dogadzać ci całkowicie.

„Otóż właśnie, moja córko, nadeszła chwila, w której muszę odegrać moją niewdzięczną rolę! Muszę rzucić parę kropel zimnej wody rozsądki i rad prozaicznych na twoje zapęły, na zbyt gwałtowne porwy!

„Diano! poddajesz się całkowicie wrażeniom rzeczy nowych, nie masz żadnej powściągliwości, żadnej rozważliwej sympatii, jaką obdarzasz ludzi. Posiadasz duszę romantyczną i namiętną, która nie umie ani panować nad sobą, ani miary zachować.

„Rozpoczęłaś życie nadto wspaniałomyślną ofiarą twojej młodości pierwszemu nieszczęśliwemu, którego ujrzałaś i którego, zdawało ci się, że pokochałaś. Gdy nieszczęście spadło na ciębie, obracając w niwecz poświęcenie, uczynione z taką gotowością, przyszedł do nas i życie zakonne zachęciło ciębie do tego stopnia, że musiałam odciągać ciębie od zamiaru wstąpienia do klasztoru, po dwóch miesiącach pobytu u nas.

„Wreszcie teraz, drogie dziecko, jesteś

od dwóch miesięcy damą do towarzystwa pani d'Echevail i piszesz mi list pełen nieprawdopodobnego zachwytu, nie lękasz się mi powiedzieć, że „obawiasz się, abyś jej nadto nie pokochała“ do tego stopnia, że myśl o rozłączeniu, mogącym nastąpić, już ciębie zasmuca.

„Ależ moje biedne dziecko, doprawdy zanadto szybko się przywiązujesz!

„Że pani d'Echevail jest przemiła, że może ci być sympatyczną, nie naturalniejszego.

„Pisałam do ojca de Sayne i wiem od niego, że jego penitentka pod każdym względem jest wyjątkową kobietą, ale ogranicz się do podziwu, sympatii, nie spiesz z oddaniem całego serca, wraz ze wszystkimi cierpieniami i zawodami, które zwykle podobna ofiara pociąga za sobą.

„Jesteś przeznaczona do spełniania przelotnych, tymczasowych obowiązków, kochana moja Diano. Pomyśl, że pani d'Echevail powołała ciębie do swego domu na przeciąg czasu, który może być bardzo niedługi, w razie polepszenia jej zdrowia, lub powrotu syna; tak samo będzie wszędzie, gdzie pójdiesz...

„Jeżeli ci radzę spełniać ściśle twoje obowiązki i polecam ci oddać się im sumiennie, muszę ci przypomnieć, że powinnaś unikać stwarzania sobie więzów, które w przyszłości stałyby się prawdopodobnie okazyją do nowych cierpień.

„Oto są owe poważne sprawy, o których chciałam pomówić z tobą, drogie dziecko. Mam nadzieję, że zrozumiesz ile rozsądku słowa te zawierają i nie będziesz mi miała za złe, że przemawiam do ciębie z całą otwartością.

„Swoją drogą, cieszy mnie, że nowe twoje życie ci się podoba... Lecz błagam ciębie, Diano, zachowaj miarę!

„Całuję ciębie serdecznie. Innym razem

przeszł ci szczegóły dotyczące się mego zakładu w Berck.

Siostra Teresa“.

Diana siedziała długo zamysłona po odczytaniu tego listu. Z początku zdziwiona i nieco upokorzona, odczytała go powtórnie i pomyślała, że nigdy jeszcze Siostra Teresa nie przemawiała do niej tym tonem. Była jakby obawa w jej słowach i Diana musiała przyznać, że przyjaciółka jasno widziała w jej duszy i że miała słuszność!

Podlegająca wrażeniom obecnej chwili i namiętna... tak, młoda kobieta czuła dobrze w pewnych chwilach zapęły duszy, które porwy daremnie powściągnąć się starała.

Ale czemuż Pan Bóg odmówił jej naturalnych porywów uczucia rodzinnego? Czemu nie znała swojej matki? czemu nie miała już nikogo do kochania? Wszystkiego jej zabrakło! Tylko w obcych rodzinach miała się spodziewać otąd schronienia; u nieznanym, którzy jej płacili, a którym serce swoje oddawała!

Ekanie pierś jej podniosło: oczy łzami się napełniły.

— Kto tutaj płacze? — odezwał się obok niej głos łagodny.

Diana wstrząsnęła się i powstała szybko z ławki, którą przed chwilą wybrała, aby ze skupieniem odczytać list Siostry Teresy.

Było to jej ulubione schronienie. Luźna w tym samotnym parku, ciągnącym się wśród sosen, tamaryzków, nieśmiertelników i dzikich gwoździaków, od „Chauxière Jean“, ukrytej pod zwojami glicyny i pnących kwiatów, górującej po nad plażą i morzem.

Głos znowu zapytał:

— Czy to ty jesteś tutaj, drogie dziecko? I schodząc po piaszczystej pochyłości, pani d'Echevail ukazała się na zakręcie alei przysłoniętej bukiem młodych sosen.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prostu siły powstrzymać demonstracji, wojsko zaś w przeważnej części sympatyzuje z ludnością.

Nieuwe Rotterdamse Courant dowiaduje się od swego korespondenta, że na nowej linii od Treviso ustawiają się wojska włoskie, francuskie i angielskie, jakie z najwyższym pośpiechem ze wszystkich stron ścigały. We Włoszech panuje przekonanie, iż kierownictwo armii koalicyjnych wszystkimi siłami dążyć będzie do tego, aby Austriacy i Niemcy nie zajęli zagrożonej Wenecji; sam fakt ewentualnego zajęcia Wenecji, jakkolwiek dość nieprawdopodobny, miałby znaczenie — zdaniem pism włoskich — więcej polityczne, jak militarne, i wywarłby olbrzymie wrażenie na ludności włoskiej, przywiązanej — jak wiadomo — gorąco do swojej królowej morza.

Korespondenci innych pism stwierdzają jednak, iż gdy wojskom austriackim i niemieckim uda się istotnie, po przełamaniu nowej linii włoskiej i po pokonaniu licznych trudności, dotrzeć do Wenecji, to wojska owe prócz efektu „politycznego”, odniosłyby nowy tryumf strategiczny, zyskując nową morską podstawę operacyjną.

Na wschodnim brzegu Tagliamento trzymały się jeszcze w dniu 1 listopada dość silne brygady włoskie, które gwałtownym atakiem albo zniesiono, albo też wzięto do niewoli. Pierwszorzędne znaczenie jest fakt, iż lewy brzeg Tagliamento od doliny Fella do Adryatyku jest zupełnie oczyszczony z nieprzyjaciela, co może już w najbliższych dniach pociągnąć za sobą nieprzewidziane skutki w położeniu strategicznym.

Król i prezydent ministrów Orlando wezwał wyjechał do obszaru wojennego.

Ag. *Stefanigo* rozpowszechnia następujące sprawozdanie. Ogólny odwrót odbywa się w największym porządku. Trzecia grupa wojsk energicznie opiera się. Wojska osłaniające, spełniają swój obowiązek. Dotychczasowy minister wojny Giardino wyjeżdża na front. W kraju jak największy spokój.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują: W zatoce Biskajskiej i na morzu Północnym szczególnie pomysłna działalność naszych łodzi podwodnych pociągnęła za sobą zatonięcie znowu 2 parowców, 9 żaglowców i 2 statków rybackich.

Zgon kapitana.

Znany komendant łodzi podwodnej kap. por. Schneider podczas ostatniej jazdy został przez silną falę morską zrzucony ze statku do morza. Wyciągnięto go już nieżywego. Łódź podwodna wróciła nieuszkodzona.

Turecka mowa tronowa

Mowa tronowa, odczytana na otwarcie parlamentu, podnosi drugorzędne zwycięstwo, odniesione na froncie nad Isonzem na Włochach, cofających się w bezładnej ucieczce, oraz wyraża niepłodną nadzieję, że armie tureckie wypędzą siły nieprzyjacielskie, które usadowiły się w Mezopotamii i na froncie kaukaskim. Dalej mowa podnosi, że Sultán przyjął z jak największą sympatią propozycje Papieża co do zakończenia rozlewu krwi. Stosunki polityczne Turcji ze sprzymierzeńcami codziennie zyskują na szerości i zacieśniają się wzajemnym zaufaniem. Odwiedziny Cesarza niemieckiego ujawniły wyraźną obopólną porozumienie i harmonię. Mowa tronowa kończy się słowami, że nie ulega wątpliwości, iż Turcja w walce na śmierć i życie wytrwa do końca.

Komunikat turecki.

Z 1 km. Czarne morze: Dwa niemieckie okręty, które krążyły w pobliżu Midii, oddaliły się w chwili zbliżenia się tureckich hydroplanów pośpiesznie w stronę północną.

Front syńskijski. W odcinku Gazy wzięto do niewoli 15 Indusów. Nieprzyjacielskie monitory chwilami ostrzeliwały Gagę.

Na innych frontach nie zaszło nic ważnego.

Międzynarodowa konferencja kościelna.

Ze Sztokholmu donoszą: Arcybiskup ks. Sodenblen z Upsali potwierdził wiadomość podaną przez *Daily News*, że ma się odbyć międzynarodowa konferencja kościelna w Upsali z początkiem grudnia. Zaproszenia Arcybiskup wysłał w porozumieniu z Biskupem Zealandii (Dania) i Biskupem Chrystyanii. Niebawem ukaze się urzędowe zawiadomienie o tej konferencji, do której przywiązują wagę nie tylko sfery kościelne.

Z angielskiej Izby gmin.

Do *Nieuwe Rotterdamse Courant* donoszą z Londynu: W Izbie gmin Bonar Law donosił, że paryska konferencja sojuszników będzie miała za zadanie naradzić się nad ogólnem położeniem wojennym i poczynić zarządzenia dla dalszego współdziałania koalicyi. Na zarzut Treveliana, że przeciw Kereńskij oświadczył, iż delegaci rosyjscy będą usiłowali uzyskać zgodę co do celów wojennych, Bonar Law odpowiedział, że na to prawdopodobnie będzie urządzona jeszcze druga konferencja.

Z Warszawy.

(Polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne. — Była Tym. Rada Stanu a Rada Regencyjna. — O Prezesa gabinetu. — Ubikacje Rady Regencyjnej. — W sprawie Legionistów. — Przegląd ochotników. — Otwarcie Uniwersytetu i Politechniki).

Z Warszawy donoszą: Bezpośrednio po intronizacji, Rada Regencyjna wystosowała specjalne pismo do Cesarza niemieckiego Wilhelma i Cesarza austriackiego Karola. Treść tych pism jest na razie poufna. Zawieźli je specjaliści kurjerzy Rady Regencyjnej, którzy natychmiast wyjechali do Berlina i Wiednia.

Spodziewane jest, że Rada Regencyjna podobne pisma wyśle do rządu bułgarskiego i tureckiego.

Z powyższych informacji wnioskuje dzienniki warszawskie, że idzie mianowicie o polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w stolicach państw sprzymierzonych t. j. Wiedniu, Berlinie, Konstantynopolu i Sofii. Prócz tego mają być ustanowione ekspozytury dyplomatyczne w Sztokholmie, Kopenhadze, Amsterdamie, Bernie szwajcarskim. Przy tych ekspozyturach dyplomatycznych mają być również założone ekspozytury prasowe.

Dyrektorzy departamentów b. Tymczasowej Rady Stanu złączą w najbliższym czasie Radzie Regencyjnej raporty ze swej dotychczasowej działalności. Wogóle z chwilą objęcia rządu przez Radę Regencyjną wszystkie istniejące ekspozytury b. Tymczasowej Rady Stanu przechodzą pod wyłączne kierownictwo Rady Regencyjnej.

Kuryer Warszawski donosi, że Rada Regencyjna wystąpiła do Mocarstw centralnych o zatwierdzenie na prezesa gabinetu Adama Tarnowskiego.

Do *Nowej Reformy* donoszą z Warszawy: Stronnictwa polityczne: Stronnictwo narodowe, Centrum narodowe, Liga państwowości polskiej, Polska demokracja, Narodowy Związek robotniczy i Grupa Pracy czynnej przedłożyły Radzie Regencyjnej deklarację, w której domagają się jak najrychlejszego utworzenia Rządu z premierem Adamem hr. Tarnowskim na czele, oraz jak najszybszego przystąpienia do formowania armii. Regent ks. Lubomirski przedłożył te deklaracje w imieniu Rady Regencyjnej, która zgadza się z żądaniem, dotyczącym osoby premiera, Władzom okupacyjnym, a jak słyhać, spodziewaną jest odpowiedź przychylna Rządów Państw centralnych. Według powszechnej opinii odpowiedź nastąpi tem prędzej, im rychlej minie przesilenie kanclerskie w Niemczech. Uchodzi w Warszawie za rzecz pewną, że nowy Kanclerz, który z pewnością będzie współdziałał w swej polityce zagranicznej z większością parlamentu, przychyli się niewątpliwie do tego życzenia Rady Regencyjnej.

Rada Regencyjna ma odbywać swe urzędowe posiedzenia i uroczyste przyjęcia w oddanych jej do dyspozycji ubikacjach Zamku królewskiego. Kancelarya Rady Regencyjnej mieści się tymczasem w ratuszu.

Głos i inne pisma warszawskie otrzymały z gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej następujący pierwszy komunikat urzędowy:

„W numerze 297 *krakowskiego Ilustrowanego Kuryera Gdziennego* z soboty dnia 27 października ukazał się rozkaz dowództwa Legionów do żołnierzy, w którym między innymi powiedziano: „Za zgodą Najjaśniejszej Rady Regencyjnej macie Ojczyznę i jej dobro świadczyć służbę wojenną na kresach dawnych dzierżaw Rzeczypospolitej, raz już tak godnie broniących ofiar i krwią drugiej brygady i wypróbowaną mocą znaczyć trwałe granice Państwa Polskiego”.

Ustęp ten ma swe źródło w nieścisłej interpretacji listu ks. Zdzisława Lubomirskiego z dnia 3 października, przedtem jeszcze zanim Rada Regencyjna istniała, do oficerów i żołnierzy Legionów w Przemy-

ślu, w którym książę wypowiedział radę, aby przez opór Naczelnej Komendzie c. i k. armii austriackiej nie wywołano zgubnych następstw dla Legionów i tem samem nie utrudniono powrotu tychże Legionów jako wojska polskiego do kraju.

Sekretaryat gen. Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego
ks. dr. Z. Chelmicki.

Przeгляд ochotników do wojska polskiego rozpocznie się 26 listopada i potrwa przez kilka dni. W księgach zgłoszono 21 maja t. j. od daty ostatniego przeglądu, że zapisanych jest 1307 ochotników. Będą utworzone 4 komisje przeglądowe, a mianowicie w Warszawie, Łodzi, Siedlcach i Lublinie. Przeglądowi będą poddani tylko ci ochotnicy, którzy wyraźnie oświadczą gotowość natychmiastowego złożenia przepisanej przysięgi.

Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że uroczyste otwarcie Uniwersytetu nastąpi w dniu 11 listopada o godzinie 12 w południe, Politechniki zaś w dniu 7 listopada o tejże godzinie. Otwarcie poprzedzi wspólne nabożeństwo w kościele PP. Wizytę w dniu 7 listopada o godzinie 10 rano.

Z ROSSYI.

Minister spraw zagranicznych Tereszenko wygłosił w parlamencie tymczasowym dłuższą mowę w sprawie polityki zagranicznej, w której wskazał na kierujące kryteria, które w interesie dobra kraju wymagają, by Rosya pozostała nadal w dotychczasowych stosunkach sojuszniczych, tudzież, by nie zawierała żadnego poniżającego pokoju mogącego w krótkim czasie wywołać nową wojnę. Tereszenko oświadczył, że gdyby energia wojsk rosyjskich nie była osłabła po ofensywie lipcowej, Rosya byłaby obecnie miała już pokój. Kwestyi, czy Mocarstwa centralne są zwycięzcami, zaprzeczył mowca pomimo strategicznych niepowodzeń Rosyi i najnowszego nieszczęścia Włoch.

Tereszenko wskazał na to, że Niemcy starają się zizolować Rosyję od zachodu nie przez aneksję, lecz przez pokojowe oddzielenie jednostek politycznych, które jako gospodarczo słabsze, grawitowałyby ku Niemcom. W ten sposób stworzyłyby Niemcy wał, który odciąłby Rosyję od zachodu i odsunął od nich niebezpieczeństwo zjednoczenia się Rosyi z państwami zachodnimi. Niemcy starają się okupowane obszary rosyjskie zizolować w ten sposób, aby wpływ ich pozostał tam nadal i po wojnie i służył im za podstawę przeciwko Rosyi. Być może, że osiągną w tym kierunku sukces, ale na ogół poniosą klęskę. W Polsce występują Niemcy daleko mniej stanowczo, aniżeli na Litwie i w Kurlandji, które są gospodarczo słabsze. W Kurlandji wypracowały już Niemcy plan gospodarczy swojej kolonizacji, za pomocą której wynagrodziliby swoich żołnierzy za poniesione trudy wojenne. Tu jednak musi Rosya stanowczo oświadczyć, że nie pozwoli na zabranie sobie wyjscia do morza wolnego od lodów (żywe oklaski). Tereszenko oświadczył następnie, że przypadkowe strategiczne zwycięstwa nieprzyjaciół nie mogą rozstrzygać o tem, czy ten, lub ów kraj jest do pokonania, lub nie. Mowca rozumie bardzo dobrze dążenie Niemiec do wywołania niezgody pomiędzy państwami ententy i osiągnięcia w ten łatwy sposób zakończenia wojny, zannim przykra sytuacja, w której się znajdują, wystąpi jasno przed oczyma całego świata. Obawy, by sojusznicy wykorzystali nieporządku panujące w Rosyi, aby na nią zrzuć cały ciężar wojny, są nieuzasadnione. Urzędowe koła sojuszników oświadczyły kilkakrotnie, że wojna jest dla państw ententy całością jedną i niepodzielną, w której rola Rosyi jest bardzo poważną. Musimy tedy wojnę prowadzić w dalszym ciągu w ścisłym związku z naszymi sojusznikami i razem z nimi pracować w sprawie wojny i pokoju. Na konferencji paryskiej będzie rozważana także kwestya obrony i jednolitości działania, ponadto ustalili się z pewnością punkta widzenia, które w ogólnych zarysach wskazały na koniec wojny. Rosya na tej konferencji przedstawi się jako jednolitość. Tereszenko powitał następnie instrukcje dla demokracji rosyjskiej, jako pierwszą próbę ustalenia konkretnych formuł, sądził jednak, że ta próba nie jest dla Rosyi zbyt szczęśliwa. Jeżeli — powiada mowca — będziemy w dalszym ciągu postępować drogą, którą wskazują nam te instrukcje, z pewnością zasłużymy na nagane przyszłych pokoleń. I dlatego mówić musimy na konferencji nie tylko o tych sprawach, które dotyczą się pokoju, ale także i o tych, które zapewnią interesom rosyjskim bezpieczeństwo i umożliwią nienaruszalność jej obszaru tudzież rozwoju ku północy i ku południowi.

Parlament ukończył obrady nad obroną narodową, bez uchwalenia któregośkolwiek z przedłożonych pięciu porządków dziennych. Tylko jeden porządek dzienny, zaproponowany w umiarkowanej redakcyi, został przyjęty 141 głosami przeciw 133 głosom, później jednak i ten porządek dzienny został odrzucony w imiennym głosowaniu 139 głosami, przeciwko 135. Następnie rozpoczęła się rozprawa nad oświadczeniem Tereszenki.

Miliukow przemawiał wśród wielkiej wrzawy. Zgadza on się na zapatrywanie ministra, że polityka zagraniczna i obrona kraju są ściśle z sobą związane. Chcąc je obie dobrze poprowadzić, trzeba koniecznie przywrócić w wojsku karność, usunąć zamęt w kraju i utworzyć silną władzę, która byłaby zdolna nie tylko do wydawania odezw, lecz także do czynów.

Mowca zgadza się na polityczne sądy rozjemcze, na zmniejszenie zbrojeń i na parlamentarną kontrolę nad dyplomacją, tak jednak, aby ta kontrola nie prowadziła do jawnej zdrady, jak n. p. do żądania natychmiastowego ogłoszenia tajnych układów. Godzi się na formułę co do prawa narodów do rozstrzygnięcia swego przyszłego losu, ale nie w formie takiej, jak to pojmuje skrajna lewica.

W sprawie wskazówek Rady r. z. dla przedstawiciela jej zagranicą, Miliukow powiedział, że dokument ten powtarza zasady manifestu sztokholmskiego, ale je utopijnie przesadza, a to z korzyścią dla interesów Niemiec. (Gwałtowna wrzawa). Tylko marzyciele mogą mniemać, że droga do pokoju prowadzi nie przez zwycięstwo, lecz przez bunt mas robotniczych i zamierzone rozruchy w armii. Ubolewać należy, że ta teoria bolszewicka opanowała marzycielstwo polityczne za granicą i w Rosyi. Hasła te są w jak skrajnej sprzeczności z wymaganiami życia. Dlatego dyplomaci rosyjscy nie chcą popaść w tę sprzeczność, niejednokrotnie zmuszeni są do obłudy, jak to ma miejsce we wskazówkach, udzielonych Skobelewowi. Z chwilą ogłoszenia tego dokumentu stało się jasnym, że przedstawiciele demokracji ros. na konferencji paryskiej staną w sprzeczności z kierownikiem urzędowej rosyjskiej polityki zagranicznej. Nie dziw więc, że sojusznicy nie rozumieją, dlaczego jedzie do nich Skobelew.

Mowca szczegółowo analizował owe wskazówki, składające się z trojakiich myśli: pacyfistycznych, skandynewsko-holenderskich i myśli R. R. Z. (Krytykę tę przewodził kilkakrotnie protestami, tak, że przewodniczący z trudem tylko zdołał utrzymać porządek). Ważną część tych wskazówek jest owiana duchem antyrosyjskim, w szczególności część, zajmująca się swobodnym rozwojem narodów, posuwająca się nawet do politycznego rozdziału ich od Rosyi. Sprawę Alzacji i Lotaryngii i Belgii w tych wskazówkach rozwiązano na korzyść Niemiec, sprawę serbską w duchu austriackim. Pytam się, jak przedstawiciele demokracji ross. będą mogli na tej konferencji zasiadać obok przedstawiciela rządu bez uszczerbku powagi Rosyi.

Plan owego dokumentu zneutralizowania cieśnin zmusiłby Rosyję do utrzymywania silniejszej niż dotąd floty i urzeczywiedzenia bardzo kosztownej obrony na całym wybrzeżu morza Czarnego. Interesy Rosyi na południu jedynie tylko wówczas byłyby zabezpieczone, jeżeliby Rosya miała kontrolę wojskową nad cieśninami.

Miliukow zakończył słowy: Demokracja nie tylko nie chce nie zrobić dla dobrego reprezentowania interesów rosyjskich w Paryżu, lecz przeciwnie proponuje pogorszenie naszego położenia. Nie powinniśmy chlubić się wobec sojuszników wyższością naszą demokratyczną, nie powinniśmy dawać im nauk, bo oni mogą zrzec się ich, owszem, chylimy się z szacunkiem przed Francją i Anglią, które po 3-letnich wysiłkach ich ludności na polach bitew zbierają obfite żniwo, przed Serbią i Rumunią, jakoteż przed Włochami, które obecnie znoszą cios, zadany przez wroga, wreszcie przed nowym, świeżym, a silnym sojusznikiem, Ameryką, która wysłała do Europy waleczne zastępy żołnierzy.

(Cała prawica i część lewicy powstaje z miejsc, zwraca się do loży dyplomatów i urzęda wielką owacę przedstawicielom państw koalicyi).

Władze finlandzkie wzbraniają się współdziałać z rosyjskimi organami rządowymi przy ewakuacji. Na zarządzenie rządu pryzorycznego oddano Petersburg, Kronsztad i całą Finlandję pod rozkazy generalnego komendanta frontu północnego.

Według najnowszych wiadomości, ewakuowali Niemcy półwysep Werder. W umiarkowanych kołach wojskowych tłumaczą spokój, który nastąpił na widowni wojennej bałtyckiej tem, że Niemcy zamierzają na wyspach Oesel i Dagó stworzyć sobie stałą podstawę operacyjną, aby zdobyć port Rewel.

Zwołany na dzień 2 b. m. ogólny kongres Rady robotniczo-żołnierskiej z całej Rosyi, został odroczony do 7 b. m.

Ze względu na nieustające pogłoski, że maksymaliści planują na 7 b. m. zbrojną akcję, aby zdobyć dla siebie władzę, wysłała petersburska Rada robotniczo-żołnierska odezwę, w której upomina wszystkich, aby nie dali się sprowokować i aby nie zakłócono spokoju. Równocześnie zakazuje Rada robotniczo-żołnierska robotnikom pracującym w warsztatach i fabrykach wydawania komukolwiek bez pozwolenia Rady, karabinów lub innej broni.

Z tych samych powodów, gubernator wojskowy w Petersburgu zarządził nadzwyczajne środki celem utrzymania porządku i kazał założyć stołeczną, by sprężyste pomagała władzom cywilnym i milicyi, oraz, by uniemożliwiła wszelkie demonstracje. W ciągu dnia wczorajszego rząd otrzymał wiele telegramów protestujących przeciw zamierzonemu ruchowi bolszewików. Tegoż dnia przybyły oddziały żałogi petersburskiej samochodami pancernymi przed sztabem generalnym petersburskiego okręgu wojskowego i oświadczyły gotowość udzielenia pomocy rządowi.

Dzienniki fińskie wymieniają prezydenta Senatu Svinhavuda jako prezydenta przyszłej republiki fińskiej.

Prokurator kijowski trybunału zawiadomił rząd, że Rada i sekretariat generalny Ukrainy tworzą osobne wojsko z kozaków ukraińskich.

W odpowiedzi na coraz silniejszą występującą dążność separatystyczną generalnego sekretarza ukraińskiego postanowił rząd tymczasowy, jako pierwsze zarządzenie przeciwdziałające, odebrać Ukrainie wszystkie zasłki pieniężne na koszt administracyjne, które dotychczas otrzymywała.

Walne zgromadzenie wysłanników w związków żołnierzy frontu północnego powzięło następującą uchwałę: Ponieważ obrona Petersburga jest ściśle związana z całym frontem, przeto załoga stolicy nie może sama rozstrzygać o sprawach obrony Petersburga. Dlatego zgromadzenie zawiadania Radę robotniczo-żołnierską w Petersburgu, że wszelkie uchwały żołnierzy, iż załoga niema ustąpić ze stolicy, potępiła ostro i że uchwały takie nie będą uznane.

Rozporządzenie rządu zabrania zarządom fabryk i warsztatów nakładania kar pieniężnych na robotników. Funkcjonariusze kolei zabajkalskiej i amurskiej zastrejkwali.

Według Biura Reutersa, Kereński miał oświadczyć w rozmowie z petersburskim korespondentem Associated Press, że Rosja jest wyczerpana i ma prawo żądać, aby jej sojusznicy ponosili w dalszym ciągu ciężar wojny.

KRONIKA.

Lwów, 3 listopada 1917.

Prospekt i warunki subskrypcji VII. austriackiej pożyczki wojennej ogłoszone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru „Gazety Lwowskiej“.

Kalendarz.

Niedziela (4 listopada):
N. 23 po św. Karola Bor. — N. 22 po S. H. 5 Awerky. — Mściwoja.
Wschód słońca o godzinie 6:20 rano, zachód 3:58 po południu.
Poniedziałek (5 listopada):
Elżbiety m. — Jakowa ap. — Sławomira b.
Wschód słońca o godzinie 6:21 rano, zachód słońca o godzinie 3:56 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 7 Cel

— **Imieniny Najj. Pana.** Z okazji jutrzejszego dnia Imienin Najj. Pana Cesarza Karola I. odbędą się o godzinie 9 przed południem, uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach i świątyniach lwowskich. W katedrze łacińskiej Mszę św. odprawi JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski.

— **JE. P. Namiestnik generał pułkownik Karol hr. Huyn** w towarzystwie adjutanta rotmistrza hr. Schaaffgotscha i komisarza powiatowego dr. Gałuszki odjechał wczoraj wieczorem do Krakowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Murdzianki, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie J.-giellońskim stopień doktora praw.

— **Otwarcie uniwersyteckiego roku szkolnego** odbędzie się we wtorek 6 b. m. o godzinie 9 przed południem. Uroczyste nabo-

żeństwo w kościele św. Mikołaja odprawi ks. Arcybiskup dr. Bilczewski.

— **Interwencja m. Rady gospodarczej w sprawach aprowizacyjnych Lwowa.** Jak już donieśliśmy, na podstawie uchwały miejskiej Rady gospodarczej, wyjechał do Wiednia członek Rady przybożczej prof. dr. Marcelli Chlamtacz, aby u władz kompetentnych interweniować na rzecz polepszenia stosunków aprowizacyjnych Lwowa. Prof. dr. Chlamtacz był kolejno przyjęty przez P. Prezydenta Ministrów dr. Seidlera, P. Ministra wyżywienia Höfera i P. Ministra Galicyi Twardowskiego i przedstawił postulaty miasta. Między innymi, omawiano sprawę zaopatrzenia m. Lwowa w mąkę, ziemniaki i cukier.

— **Nowa miejska chłodzarnia mięsa.** Na ostatnich obradach magistratu zdecydowano budowę nowej chłodzarni mięsa. Chłodzarnia, która wybudowana będzie kosztem około miliona koron, stanie na gruntach obok rzeźni miejskiej na Gabryelówce. Zarząd miasta zamierza zakupić większą ilość bydła i nierogacizny i przechować mięso w specjalnych chłodzarniach.

— **Biuro wywiadowcze o przebywających za granicą.** Ministerstwo spraw zagranicznych utworzyło dla wywiadów o osobach cywilnych, przebywających poza granicami Państwa, osobne biuro pod nazwą: „Auskunftstelle über Zivilpersonen im Ausland“. Biuro to znajduje się w Wiedniu I. Ebendorferstr. 5; wyjednywa wiadomości o losie osób cywilnych przebywających w państwach sąsiadnych, neutralnych i nieprzyjacielskich, tudzież pośredniczy w dostarczaniu wzajemnych zwiędzłych wiadomości o stosunkach osobistych i rodzinnych osób rozdzielonych.

— **Wiadomości wojenne.** Z dniem 15 listopada b. r., ukaże się pod redakcją Br. Wrońskiego, pierwszy numer *Wiadomości wojennych*, które zawierać będą wszelkie urzędowe informacje i ważniejsze wiadomości, odnoszące się do spraw jeńców. Wydawnictwo to, powinno zainteresować szersze kręgi publiczności, gdyż w kraju naszym mało jest chyba rodzin, któreby kogoś z bliższych lub dalszych krewnych nie miały w niewoli. Wszelkie postanowienia, odnoszące się do sprawy wymiany jeńców, będzie się redakcja starała jaknajrychlej komunikować publiczności.

Mamy niepełną nadzieję, że wydawnictwo to rozejdzie się w najszerszych kręgach publiczności. Dochód uzyskany ze sprzedaży tego pisma, po pokryciu kosztów, będzie obrócony na cele Tow. Czerwonego Krzyża. Cena numeru pojedynczego 20 hal. Abonament kwartalny 60 hal. Abonament półroczny 1 kor. 20 hal. Do nabycia w Administracji *Wiadomości wojennych* we Lwowie ul. Piekarska 1 a. dalej: w Krakowie w Biurze Sekcji Wywiadowczej kraj. Stow. Czerw. Krzyża. Basztowa 8, oraz w poszczególnych trafikach.

— **Marty na mydło.** Magistrat rozdał wczoraj karty na mydło, oznaczające dokładnie ilość miesięczną proszku lub mydła, przypadającą na jedną osobę.

— **Ochrona grobów poległych bohaterów.** Komitet pań, który zajął się zorganizowaniem zbiorów na rzecz ochrony grobów poległych bohaterów, pracował przez trzy ostatnie dni nad przysporzeniem funduszków na cel powyższy. Zbiórki dokonywano na ulicach miasta i w lokalach publicznych — wszędzie płynęły obficie datki do puszek, z którymi służyły się po ulicach znane ze swej gorliwości na cele publiczne panie wowskie. Jakkolwiek nie ma dotąd dokładnego zestawienia cyfrowego, przpuszczając przecie na pewne należy, że trzy dni zbiorów na ochronę grobów bohaterów przysporzą, jak zwykle we Lwowie, pokaźną sumę.

— **Mieczysław Onyszkiewicz**, członek Wydziału krajowego, długoletni poseł, zmarł onegdaj — jak już wczoraj donieśliśmy w telegramie — w Krakowie. Ś. p. Onyszkiewicz był przez długi szereg lat kierownikiem departamentu Wydziału krajowego dla spraw szkolnych, stypendyjnych, fundacyjnych i gminnych. Odnosił do spraw szkolnych śp. Zmarły był szczególnie gorliwym ich orędownikiem. Za czasów jego urzędowania przeprowadzono reorganizację szkół, a równocześnie w wysokim stopniu wzrosła ilość fundacji stypendyjnych i dobroczynnych, poświęconych kształceniu młodzieży różnych zakładów naukowych. Śp. Onyszkiewicz był też referentem Wydziału krajowego dla spraw Ossolineum i Zakładu wychowawczego w Drohobyczu.

Wydział krajowy na wiadomość o śmierci śp. Mieczysława Onyszkiewicza, złożył kondoleńcę Rodzinie i wysłał delegację na pogrzeb, złożoną z członków Wydziału krajowego dr. Tadeusza Pilata, dr. Bernardzikowskiego oraz radcę Stanisława Teodorowicza, jako delegata grona urzędników Wydziału. Nadto związek urzędników Wydziału krajowego delegował sekretarza p. Bełzę-Ostrowskiego.

Na znak żałoby, z gmachu sejmowego powiewa czarna flaga.

Pogrzeb śp. Onyszkiewicza odbył się w Krakowie dzisiaj popołudniu.

— **Emilian Baczewski**, syn pp. Henry Kostwa, słuchacz medycyny, zmarł d. 19 z. m. w szpitalu polowym nad Isonzem.

Ś. p. Emilian rokował jak najpiękniejsze nadzieje. Obdarzony wielkimi zdolnościami, łączył z nimi wcześniej poważny pogląd na życie. Oddawał się obowiązkom gorliwie i sumiennie i sposobił się do przyszłych swych zadań. Byłby też niezawodnie przysporzył wiele chluby rodzinie a pożytku społeczeństwu.

Wojna zaskoczyła ś. p. Emiliana wśród studiów medycznych, którym oddawał się z ogromnym zamiłowaniem. Niestety, nie chciała Opatrzność, by ogrom pracy, jaki włożył w te studia, rozwinął się i wydał owoce.

Ciężko nad wyraz dotkniętym rodzicom towarzyszyły ogólne współczucie.

— **Dyżury nocne na pogotowiu ratunkowym.** Z dniem wczorajszym działalność pogotowia ratunkowego ogranicza się tylko do pory dziennej; po godz. 9 wieczorem lokal pogotowia jest zamknięty, karetki sanitarne od tej godziny nie wyjeżdżają, do nagłych nawet wypadków. Towarzystwo ratunkowe długo walczyć musiało o fundusze, aby tę tak bardzo humanitarną instytucję podtrzymać i niedozwolić na ograniczenie służby i wyjazdów w nagłych wypadkach. W ostatnich czasach jednak, z powodu braku odpowiednich funduszków, zarząd Towarzystwa ratunkowego zmuszony był ograniczyć działalność pogotowia wyłącznie do pory dziennej.

Ponieważ jednak niemal każdej nocy wydarzają się nagłe wypadki, które wymagają szybkiej pomocy lekarskiej, kompetentne czyniki poczyniły starania, aby nowo uzyskać odpowiednie fundusze na zaprowadzenie nieustających dyżurów pogotowia ratunkowego i umożliwić mieszkańcom miasta dalsze korzystanie z pomocy lekarskiej w porze nocnej.

— **Skonfiskowane towary.** W ostatnich dniach policja lwowska przeprowadziła cały szereg rewizji w podejrzanych składach i magazynach, szukając za środkami żywności i innymi artykułami, które nagłe znikły z rynku zbytu, a dziś są jedynie do nabycia u pokątnych handlarzy, pobierających wysokie sumy. Wyniki tych rewizji dały bardzo pomyślne rezultaty, a magazyny policyjne zapełniły się mnóstwem skonfiskowanych lub zakwestyjonowanych towarów i artykułów spożywczych. Wszystkie te rzeczy nie będą wydane osobom u których je znaleziono, lecz za pośrednictwem miejskiego zakładu aprowizacyjnego rozdzielone między sklepy miejskie celem publicznej rozsprzedaży po cenach taryfy maksymalnej. Część artykułów spożywczych i przedmiotów codziennego użytku, oddano konsumtem do dyspozycji.

— **Elektrownia związkowa w Borysławiu.** Grono techników i finansistów wygotowało plan wybudowania wielkiej elektrowni w Borysławiu w ten sposób, aby do wytwarzania prądu mogły być użyte gazy kopalniane, a także siła wodna. Całe przedsiębiorstwo zakrojone jest na wielką skalę, gdyż obliczenia wykazały, że uzyskana w ten sposób siła prądu, może być w przyszłości rozprowadzona przewodami na bardzo znaczne odległości. Także gmina m. Lwowa przystępuje, jako akcyonariusz do Towarzystwa elektrowni związkowej w Borysławiu i do urzędywistnienia planu budowy przyczyni się znaczną kwotą.

— **Kradzieże.** Protokoły policyjne zanotowały w dzień Wszystkich Świętych i Zadzuszny, liczne wypadki kradzieży, popełnionych w ścisłu w tramwayach i na ementarzach lwowskich. W kilku wypadkach przychwycono sprawców na gorącym uczynku i oddano w ręce władz bezpieczeństwa.

— **Ogień piwniczny.** Wczoraj wieczorem wezwano straż pożarną na ul. Supińskiego, gdzie w domu pod l. 4 w jednej z piwni wybuchł pożar. Straż pożarna natychmiast ugasiła ogień, który powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem. Ofiarą płomieni padła jedynie słoma i trochę drzewa.

— **Skok do Pełtwi.** Długo poszukiwany sprawca licznych kradzieży i dezertier Marian Goldberg dostał się wreszcie w ręce władz bezpieczeństwa. Ale prowadzony przez żołnierzy policyjnych przez Kleparów zdecydował się na krok stanowczy. Oto przeskoczył balustradę mostu, idącego ponad Pełtwią i skooczył do wody, a potem korzystając z otwartego ujścia jednego z głównych kanałów, znikł w podziemnych kręzankach. Policja zarządziła pościg, który na razie nie wydał pomyślnego rezultatu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Robert-Dyabł“, opera w 5 aktach Mayerbera. Występ Ewy Bandrowskiej, Ign. Manua i St. Tarnawskiego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Moralność pani Dulskiej“, komedia w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem Uroczyste przedstawienie ku uroczczeniu rocznicy urodzin Najj. Pana Karola I. „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno. Rozpocznie „Hymn ludowy“ i „Apoteoza“. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem „Carewicz“, sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej. — We wtorek o go-

dzinie 7 wieczorem „Boccacio“ opera komiczna w 3 aktach Fr. Soupego. — We środę o godzinie 7 wieczorem „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego. Występ Józefy Zacharskiej, Franciszka Freschla, Tad. Łoczyńskiego i Stanisława Tarnawskiego. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla. — W Piątek o godzinie 7 wieczorem „Carewicz“, sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej.

Biblioteka król. stoł. m. Lwowa.

Zarząd gminy m. Lwowa pragnąc umożliwić szerokiemu gronu badaczy i pracowników naukowych wszechstronne studia nad dziejami i kulturą Lwowa, postanowił w myśl uchwały komisji archiwalno-muzealnej z dnia 31 października 1917 r. połączyć znajdujące się w jego posiadaniu nader bogate, bo z górą kilkadziesiąt tysięcy dzieł liczące zbiory biblioteczne w jedną całość pod nazwą „Biblioteka król. stoł. miasta Lwowa“.

Szeregami dziesiątek lat tak funduszami gminy, jak też i ofiarnością jej obywateli wzniesiona instytucja, na którą obok doborowej biblioteki archiwalnej złożyły się także cenne księgozbiory ś. p. Maryana Gawalewicza, Władysława Łozińskiego i Eugeniusza Barewicza, dałyć będzie wraz z prastarem Archiwum miejskim, Muzeum historycznym m. Lwowa, Muzeum Narodowym im. króla Jana III, Miejskim Muzeum Przemyslowym i Galeryą Narodową do wiernego i całkowitego odtworzenia obrazu dziejów naszego grodu i jego kulturalnego postannictwa na wschodnich kresach dawnej Rzeczypospolitej polskiej.

Przedstawiając osobno zakres i cele rozwojowe nowo powstałej instytucji, wierzymy, że społeczeństwo Grodu naszego wspólną pracą i ofiarnością poprze dalsze nasze usiłowania i dźwignie doniosłe dzieło „Biblioteki król. stoł. m. Lwowa“.

O Bibliotekę król. stoł. m. Lwowa.

(Głos do bibliofilów i zbieraczy prywatnych, do towarzystw i instytucji naukowych, kulturalnych, społecznych, do drukarni i księgarni lwowskich, do redakcyj, do autorów i wydawców lwowskich.)

Połączone z zachowaniem swej indywidualnej odrębności, a ofiarowane gminie m. Lwowa cenne księgozbiory prywatne ś. p. Maryana Gawalewicza i Eugeniusza Barewicza wraz z doborową biblioteką archiwalną po ś. p. Władysławie Łozińskim stały się siłą faktu poważnym związkiem i trwałym fundamentem instytucji, której miano po wieczne czasy:

„Biblioteka król. stoł. m. Lwowa“.

Złożyły się na tę bibliotekę wszelkie druki lwowskie minionych wieków, od najstarszych zabytków oficyn Grodu naszego poczynszy; przeszłość zbierze i przechowuje w niej różnorodną produkcję umysłową społeczeństwa lwowskiego, której wyrazem prace naukowe, beletrystyka, broszury, druki ulotne, odezwę, obwieszczenia, afisze, czasopisma i dzienniki lwowskie, dzieła Lwówian drukowane gdzieindziej, wszelkie prace o Lwowie polskie i obce.

Biblioteka m. Lwowa jest i będzie skarbcem piśmiennictwa lwowskiego w jak najszerszym zakresie, zawiera i przechowuje w mierze jak najbardziej wyczerpującej, materiały do odtworzenia całkowitego obrazu myśli społeczeństwa lwowskiego o ile a została utrwalaona drukiem.

Będzie też ona na przyszłość rejestrować najskrajniej wszelkie przejawy pracy umysłowej innych narodowości i wyznań, wchodzących w skład mieszkańców Lwowa.

Uczony w badaniach swych nad dziejami Lwowa, obok nieocenionych źródeł Archiwum miejskiego i pamiętek Muzeum historycznego, znajdzie pomoc nader intensywną w Bibliotece miejskiej, która ułatwi mu i uzupełni poszukiwania naukowe w „Pracowni Archiwum miejskiego“, dostarczając do dalszej pracy bogatych, wszechstronnych materiałów.

Zbiory Biblioteki miejskiej, po należytem skompletowaniu, posłużą za podstawę do ułożenia tak potrzebnej bibliografii druków lwowskich, na którą oprócz prac wydanych osobno, złożą się także syntetyczne artykuły, publikowane w prasie lwowskiej.

W tej myśli zwracamy się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o wspólną pracę nad dalszym rozwojem i wzbogaceniem księgozbioru miejskiego.

Apelujemy przedewszystkiem do towarzystw i związków naukowych, kulturalnych, społecznych, aby użyczyły gminie miasta kompletów swoich wydawnictw;

do bibliotek publicznych z prośbą o udzielenie dubletów leopolitańskich;

do kolekcjonerów prywatnych i bibliofilów, by za przykładem M. Gawalewicza i

E. Barewicza ofiarnością swą przyczynili się do pomnożenia Biblioteki miejskiej;

do redakcji dzienników i czasopism peryodycznych o numery bieżące i wedle możliwości komplety;

do drukarni, księgarń i firm nakładowych, o wszelkie wydawnictwa, ukazujące się ich nakładem;

do autorów lwowskich i całego społeczeństwa zwracamy się w pełni ufności, że myśl nasza, mająca na celu dobro ogółu, wzbudzi żywe zajęcie się sprawą i dozna gorliwego poparcia.

Wspólna praca nad powiększeniem i wzbogaceniem Biblioteki miejskiej powinna być jednym z najważniejszych zadań kulturalnych społeczeństwa lwowskiego, obowiązkiem, z którego wobec przyszłych pokoleń jak najszerzej wywiązać się należy.

Nie wątpimy też, że społeczeństwo lwowskie, które okazywało zawsze tyle zrozumienia dla zadań i celów kulturalnych, przyjdzie Gminie z wydatną pomocą i poprze ofiarnie jej usiłowania, zmierzające do pomnożenia dóbr kulturalnych Narodu.

We Lwowie, dnia 31 października 1917 roku.

Komisya archiwalno-muzealna:

Dr Tadeusz Rutowski,
przewodniczący.

Dr. Karol Badecki, dr. Marceł Chlamiacz,
prof. Tadeusz Fiedler, Marceł Harasimowicz,
Michał Eubecki, dr. Szczepan Mikołajski,
Stanisław Rachwał, Tadeusz Rybicki, Adam
Schneider, Karol Sklepiński.

Dwudziestopięcioletnie ubezpieczeń robotników od wypadków.

(1889—1914. Dwadzieścia pięć lat ubezpieczenia robotników od wypadków. Sprawozdanie jubileuszowe Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie oraz Związku powiatowych Kas chorych w okręgu Zakładu. Lwów 1917 — IV^o str. 154. 6 tablic graficznych).

II. Stosownie do celu instytucji, w urzędzeniu Zakładu dadzą się rozróżnić dwa główne, zasadnicze działy pracy. Jeden z nich ma za zadanie wykryć i ująć przedsiębiorstwa, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, ustalić opłatę, przypadającą za ubezpieczenie osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwach wspomnianych i opłatę należną uzyskać, drugi zajmuje się stwierdzaniem wypadków, zachodzących w ubezpieczonych przedsiębiorstwach i ustalaniem wynagrodzenia szkody, spowodowanej wypadkiem.

Sprawozdanie szczegółowo kreśli urzędzenia administracyjne Zakładu w tych obu kierunkach.

Sprawdzanie obliczeń w biurze, lub za pośrednictwem władz politycznych, okazało się już w pierwszych latach istnienia Zakładu niewystarczającym, w skutek czego wprowadzono naprzód instytucję „delegatów“ dla kontroli nad przedsiębiorcami podlegającymi ubezpieczeniu, następnie zaś przeistoczono ją w oddział inspektorski, który rozpoczął swe czynności definitywnie z dniem 1 kwietnia 1897.

Stałą siedzibą inspektorów jest Lwów. Od czasu do czasu podnosiły się wprawdzie głosy za eksponowaniem inspektorów na stałe w niektórych miastach, Zarząd jednak nie mógł się zdecydować na urzeczywistnienie tych żądań, zwłaszcza, że doświadczenia poczynione w tym względzie przez resztę zakładów terytorjalnych o rozwiniętym przemysle i dużych centrach fabrycznych, nie prze mawiały za takim uregulowaniem sprawy.

Czynność inspektorów natrafiała w początkach na ogromne trudności. Uprowadzenie, żywno do instytucji samej, okazywano tym funkcjonaryuszom tem więcej, że kontrolę zapisków, względnie obliczeń uważano bardzo często za brak osobistego zaufania i podejrzanie o nierzetelność. Naodwrot broń i środki inspektorów, dla wykrycia prawdziwych sum zarobków, były bardzo szczupłe, przedsiębiorca bowiem i to tylko przemysłowiec, obowiązany był jedynie do utrzymywania spisu robotników przemysłowych. Jeżeli spisu takiego nie posiadał, inspektor mógł w przedsiębiorstwie nie znaleźć żadnego zgola środka kontroli obliczeń, gdyż brako przepisu, któryby utrzymywanie zapisków takich nakazywał i przedsiębiorca oporny mógł zupełnie bezkarnie udaremnić kontrolę przez zaprzeczenie, jakoby zapiski posiadał.

Korzystano też z tego w takiej mierze, iż Zakład w ostatnich czasach widział się zmuszonym oddawać sprawy, co do których nie ulegało wątpliwości, że przedsiębiorca rozmyślnie, celem ukroczenia dochodów Zakładu, podawał nieprawdziwe szczegóły faktyczne, prokuratorom państwa celem karnosądowego ścigania za zbrodnię oszustwa.

W czasie ubiegłych lat 35, liczba inspektorów, która w r. 1905 było 4, wzrosła do 13, ilość dni spędzonych w podróży z 624 na 2.297, liczba zwiedzonych przedsiębiorstw z 1.988 do 7.184, a nowo zgłoszonych przedsiębiorstw z 930 na 2.845. Nadto dawne opłaty wzrosły z 72.038 K na 396.800 K, a dopłaty z 50.346 K na 554.705. Dyety i koszty podróży wynosiły w r. 1907 r. 3.067 K a w 1912 r. 31.715 K; remuneracja i płace podniosły się z 5090 K na 32.372 K.

Wiele światła na stosunki rzuca również statystyka czynności Sądu rozjemczego. Wynika z niej, że w latach 1889—1912 wniesiono do Sądu rozjemczego ogółem 6.183 skarg, które stoją do wydanych w tym czasie rezolucji w liczbie 58.822 w stosunku 10:52 procent.

Po potrąceniu 38 spraw — niezakończonych w roku 1912 — 6145 skarg zostało zakończonych w latach powyższych w sposób następujący:

w 550 sprawach czyli 8.9 pre. ogółu skarg cofnięto skargę; w 58 sprawach czyli 0.9 pre. ogółu skarg Zakład uznał skargę; 106 spraw czyli 1.8 pre. zakończono w sposób ugodowy; w 170 sprawach czyli 2.7 pre. odrzucono skargę z powodu przedawnienia skargi; w 361 sprawach czyli 5.9 pre. odrzucono skargę z powodu niekompetencji Sądu rozjemczego; w 3.621 sprawach czyli 58.9 pre. ogółu skarg zatwierdzono w całości rezolucje Zakładu; w 532 sprawach czyli 8.7 pre. zmieniono całkowicie rezolucje Zakładu; w 747 sprawach czyli 12.2 pre. zmieniono częściowo rezolucje Zakładu. Razem było spraw takich 6.145.

Po zliczeniu skarg cofniętych i odrzuconych, tudzież rezolucji Zakładu, zatwierdzonych w całości, okaże się, że Zakład w 4702 sprawach, czyli 76.4 pre. ogółu skarg, utrzymał się w całości przy zacepionych rezolucjach.

Na skargi, wniesione do Sądu rozjemczego, Zakład odpowiada zarzutami, które na podstawie aktów motywują słuszność rezolucji, przez Zakład wydanych. Sąd rozjemczy zapomocą wstępnych audyedei przygotowawczych sprawdza wyłuszczone przez obie strony fakta i wyczerpawszy wszystkie środki dowodowe w drodze rekwiizycji, zarządza wreszcie rozprawę ustną przed Sądem rozjemczym we Lwowie, gdzie zastępca Zakładu na podstawie przygotowanego przez Sąd materiału dowodowego, jużto popiera stanowisko pierwotne Zakładu, w zarzutach zajęte, już też rektyfikuje to stanowisko, jeżeli okaże się, że Zakład przy wymiarze renty został niedokładnie poinformowany przez odpowiednie organy o stanie sprawy, lub też, gdy w trakcie procesu zaszły takie okoliczności, które wywierają wpływ stanowczy na wymiar renty.

Przy rozprawach ustnych w Sądzie rozjemczym interweniował zawsze imieniem Zakładu jego zastępca, zaś przy audyencyach przygotowawczych interweniował zastępca Zakładu tylko wyjątkowo w sprawach ważniejszych lub bardzo zawiłych, gdzie ciągłe współdziałanie Zakładu z tokiem procesu, w każdym jego stadium, było ze względu na interes Zakładu konieczne wskazane.

W dalszym ciągu sprawozdania podaje zamknięcia rachunkowe za okres 1889—1912, statystyczny obraz działalności Zakładu, klasyfikację przedsiębiorstw, urządzenia ochronne i t. d.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział, w którym wyłuszczone poglądy na rozwój ważniejszych pojęć prawnych w ubezpieczeniu od wypadków. Zarys historyczny Instytucji przyozdobiono dwoma tablicami i portretami członków zarządu i wydziału administracyjnego.

Osobną część sprawozdania zajął Związek powiatowych Kas chorych w okręgu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie — z ilustracjami przedstawiającymi baraki lwowskiego oddziału galic. Towarzystwa walki z gruźlicą w Hołosku wielkim pawilon Związku ustawiony wśród tych baraków, a przedstawiony tu od strony południowej i północnej.

Sześć tablic graficznych dołączonych do sprawozdania, wyraźnie stawia przed oczy rozwój Zakładu z różnych punktów widzenia przedstawiony.

Już w sprawozdaniu z czynności za pierwszy rok istnienia Zakładu zamieszczono, że „ożywna korespondencyja istniejących w Austrii terytorjalnych Zakładów ubezpieczenia od wypadków w sprawach, obchodzących w równej mierze wszystkie te Zakłady, doprowadziła do utworzenia Związku tychże Zakładów, do którego też Zakład lwowski przystąpił. W dwu Zgromadzeniach tegoż Związku, odbytych w dniach 8 i 9 lutego 1890 i w dniach 23, 25 i listopada 1890 w Wiedniu, wziął lwowski Zakład udział przez delegata swego, kierującego urzędnika p. Henryka Lama; w drugim zgromadzeniu uczestniczył również przewodniczący Zarządu, dr. W. Domaszewski.

Według sprawozdania z czynności za 1892 stosunek ten doznał jednak pewnej zmiany pod koniec roku 1892. Gdy mianowicie Ministerstwo spraw wewnętrznych, wsku-

tek interwencji Związku Zakładów terytorjalnych, który dla wymiany zdań i wspólnych obrad nad sprawami, ogół Zakładów obchodzącymi, został założony, wzięto pod rozwagę sprawę ustawicznego uregulowania Związku i wskutek petycji, podpisanej przez inne Zakłady terytorjalne, nawiązało z Ministerstwem sprawiedliwości rokowania w sprawie ustanowienia centralnej instancji dla Sądów rozjemczych, istniejących przy Zakładach ubezpieczenia od wypadków, Zakład uważając, że przez to autonomia Zakładów ubezpieczenia, zagwarantowana ustawą o ubezpieczeniu robotników od wypadków, doznałaby musiała znacznego uszczerbku, wystąpił ze Związku terytorjalnych Zakładów.

Ustanowienie wyższej instancji dla Sądów rozjemczych jeszcze dzisiaj czeka ustawicznego załatwienia, ponadto doświadczenie lat późniejszych wpłynęło także na pewną zmianę zapatrywania naszego na kwestyę nienaruszalności wyroków Sądu rozjemczego.

Gdy więc przyczyna wystąpienia ze Związku straciła na aktualności, Zakład lwowski stał się napowrót jego członkiem i biorąc udział w obradach i posiedzeniach Związku, odnosi dużo korzyści z doświadczenia reszty Zakładów terytorjalnych i współdziała z nimi na polu rozbudowy ubezpieczenia socyalnego.

Szczegóły tej akcji podaje Zakład terytorjalny w Gracu, jako spełniający obecnie agendy Związku.

Wykaz kosztów sądu rozjemczego podaje wydatki sądu rozjemczego i remuneracje asesorów w r. 1897 na 33 K, a w r. 1912 na 2291 K 10 h. Razem wynosiły one dotąd od początku istnienia instytucji 9781 K.

Koszty lekarzy-rzeczoznawców urosły ze 102 K rocznie na 6129 K; razem w ciągu ćwierćwiecza wyniosły 53.793 K 22 h.

Koszty zastępstwa i podróży skarżących przedstawiały w r. 1912 sumę roczną 1300 K; a wyniosły za cały czas istnienia Zakładu 32.130 K.

Koszty zastępstwa Zakładu wyniosły wogóle za cały okres 19.580 K, z czego na r. 1912 przypadło 2200 K.

Organizacyja sądu rozjemczego dla Zakładu lwowskiego opiera się ściśle na rozporządzeniu ministeryalnym z dnia 10 kwietnia 1889.

Mianowicie sąd ten składa się z przewodniczącego, zawodowego sędziego, mianowanego przez Ministra sprawiedliwości, oraz z czterech asesorów. Dwóch asesorów powołuje Minister spraw wewnętrznych z grona osób, technicznie wykształconych, jednego wybierają przedsiębiorcy, jednego ubezpieczeni-członkowie Zakładu. W ten sam sposób powołani, względnie wybierani bywają zastępcy asesorów.

Rozprawy sądu odbywają się w razie potrzeby. W latach pierwszych, gdy skarg wpływało stosunkowo mało, rozprawy odbywały się w zasadzie raz w miesiącu. W ostatnich czasach, zwłaszcza od roku 1909, gdy wskutek częstego braku kompletu sądu z powodu niejawienia się asesorów, zaległy skargi doszły do stosunkowo ogromnej cyfry (627 na 700 skarg wniesionych), przewodniczący sądu zarządzał rozprawy nawet dwukrotnie w tygodniu. Stać się to mogło tylko przy znacznym pomnożeniu liczby asesorów-zastępców, co nastąpiło w r. 1909 przez statutowe ustanowienie 10 zastępców z grona przedsiębiorców i tyluż zastępców z grona ubezpieczonych (zamiast pierwotnie 2, względnie 10 ogółem) W roku 1911 także liczba asesorów-zastępców, powołanych z ramienia rządowego, podniesioną została z 2, względnie 4 do 20.

Sąd rozjemczy urzęduje w gmachu c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najj. Pan w Reichenau.

Wiedeń, 3 listopada. Najj. Pan przybył na krótki czas do Reichenau, celem załatwienia spraw państwowych. Monarcha przyjął na osobnych posłuchaniach P. Prezydenta Ministrów Seidlera, Prezydenta wspólnego wydziału żywienia generał-majora Landwehra i pruskiego generał-majora Cramona.

Najwyższe uznanie i odznaczenie.

Wiedeń, 3 listopada. Kwatery praso-wa: Najj. Pan wyraził Najwyższe uznanie pochwalne szefowi sztabu generalnego generałowi piechoty Arzowi i wręczył mu osobiste odznaczenie. Szefowi oddziału operacyjnego gen. majorowi br. Waldstätten Monarcha nadał krzyż komandorski orderu Leopolda z mieczami.

Przeniesienia.

Wiedeń, 3 listopada. Wiener Zig. ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniół notaryusza: Emila Szolginę ze Skatlatu do Skolego, Marcelego Raxera z Tlustego do Sanoka, Emila Müllera z Tlu-

macza do Próchnika, Maurycego Czoppa z Podkamienia do Uhnowa.

Podróż hr. Czernina

Wiedeń, 3 listopada. W myśl planu ułożonego za pobytu sekretarza stanu Kühlmanna w Wiedniu P. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin d. 4 b. m. wieczorem pojedzie do Berlina, gdzie będzie konferował z kanclerzem Hertlingiem. Wiadomo, że w kwietniu b. r. hr. Hertling, jako bawarski prezydent ministrów złożył wizytę na Dworze wiedeńskim i był także u hr. Czernina.

Przesilenie Kanclerskie w Niemczech.

Berlin, 3 listopada. Cesarz Wilhelm zwolnił Kanclerza dr. Michaelisa na jego wniosek z urzędu Kanclerza, pruskiego prezydenta ministrów i pruskiego ministra spraw zagranicznych, nadając mu przytem łańcuch do wielkiego krzyża orderu Czerwonego Orła, oraz zamianował następcą jego na tych urządzeniach bawarskiego ministra hr. Hertlinga.

Berlin, 3 listopada. Jak podnoszą wszystkie niemal dzienniki, zamianowanie hr. Hertlinga Kanclerzem Rzeszy, jest faktem bardzo znamienym i musi być uważane za punkt zwrotny w wewnętrznej polityce Niemiec. Hr. Hertling obejmuje urząd Kanclerza po przeprowadzeniu rokowań ze stronnikami, a więc opierając się o zasady wytyczone wszystkich tych stronników.

Monachium, 3 listopada. *Korr. Hoffmann* ogłasza telegramy, wymienione między hr. Hertlingiem a królem bawarskim, w których hr. Hertling oświadcza, że przyjmuje powołanie na Kanclerza Rzeszy, a król przyzwala na ustąpienie jego z urzędu bawarskiego ministra.

Sensacyjna pogłoska o wywiezieniu rodziny carskiej.

Kopenhaga, 3 listopada. Oficjalny organ Rady robotniczo-żołnierskiej *Izweestia*, przynosi sensacyjną wiadomość, że w Petersburgu obiega pogłoska, iż misya amerykańska, która niedawno zwiedzała Rosyję, a potem specjalnym pociągiem amerykańskim Czerwonego Krzyża wyjechała przez Władystok do Ameryki, zabrała ze sobą rodzinę carską z Tobolska, celem przewiezienia jej do Ameryki.

Rada robotniczo-żołnierska wystąpiła osobną komisją na Syberyję, celem natychmiastowego zbadania tej sprawy.

Zmiany w ministerstwie bawarskiem.

Monachium, 3 listopada. Król powierzył ministrowi Thelemannowi do czasu obśadzenia urzędu ministra domu królewskiego i spraw zagranicznych, przewodnictwo w Radzie ministrów, a radcy stanu Lönlzowi kierownictwo ministerstwa domu królewskiego i spraw zagranicznych.

Depesze premiera włoskiego.

Lugano, 3 listopada. Premier Orlando wystosował do prezydenta Wilsona, Lloyda Georgea i Painlewego depesze, w których wyraża sympatyę i zaufanie w solidarność, oraz zapewnia o stałości Włoch.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 3 listopada. Front macedoński: W nocy na 2 b. m. francuskie oddziały próbowały atakować nasze stanowiska między Dshowem a Brasindolem, ale je odparto, przyczem poniosły one znaczne straty. Tak samo kilka silnych patroli nieprzyjacielskich zbliżających się do naszych stanowisk między jeziorami, pod Dobropolem i nad dolną Strumą, odparto ogniem.

Atak powietrzny na Londyn i okolice.

Berlin, 3 listopada. Urzędowo: Jedna z naszych eskadr bombowych zaatakowała w nocy na 1 b. m. silnie i skutecznie bombami cele wojskowe w śródmieściu Londynu oraz w miastach portowych Grewes, Hatham, Ramsgate, Margate i Dwrze. W Londynie, Hatham i Ramsgate wybuchły wielkie pożary. Inna eskadra bombowa zaatakowała twierdzę i zakłady dokowe w Dunkierce i cele wojskowe za frontem flamandzkim i wywołała wiele eksplozji i pożarów. Wszystkie samoloty wróciły.

Ruskij i Brusilow.

Petersburg, 3 listopada. Dzienniki donoszą, że rząd zastanawia się nad ponownym powierzeniem naczelnego dowództwa Ruskim i Brusilowowi.

Nowy gabinet hiszpański.

Madryt, 3 listopada. *(Havas)*. Marañ nie przyjął polecenie utworzenia gabinetu. Król powołał znowu Garcję Prietę.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI

Serya C. po 2.000 koron.

534	1499	1844	2036	2081	2330	2712	3094	3253	3294	3360	3793	4490
4807	5292	5311	5610	5785	6180	6354	6416	6661	7471	7859	7923	8111
8242	8295	8769	9072	9306	10230	10300	10661	10663	11051	11095	11558	11749
12075	12746	12934	12951	13075	13218	13458	13962	14095	14396	15586	15728	16113
16263	16269	16402	16443	16476	16537	21386						

Serya D. po 10.000 koron.

49	386	415	848	1203	1457	1552	1973
----	-----	-----	-----	------	------	------	------

Serya E. po 20.000 koron.

89	504
----	-----

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 maja 1918 i z tymże dniem ustaje dalsze procentowanie onych. Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka, potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

Następne losowanie z końcem kwietnia 1918

Lwów w październiku 1917.

W y k a z

w poprzednich ciągnięciach wylosowanych, a w obiegu będących

4% listów hipotecznych.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
------	---------------------------	--------------------------------	------	---------------------------	--------------------------------

Serya A. po 200 koron.

451	—	1914	6353	—	1913
709	—	1914	8005	—	1914
819	—	1913	8076	—	1914
1185	—	1913	8286	—	1914
1638	—	1910	8733	—	1914
2364	—	1899	9774	—	1913
3716	—	1913	11209	—	1913
4208	—	1911	11342	—	1913
4631	—	1913	12097	—	1910
5498	—	1913			

Serya B. po 1.000 koron.

5240	—	1914	7070	—	1913
------	---	------	------	---	------

Serya C. po 2.000 koron.

1859	—	1914	14864	—	1914
9198	—	1914	15972	—	1914
10212	—	1914			

Serya D. po 10.000 koron.

125	—	1912
-----	---	------

Serya E. po 20.000 koron.

Oprocentowanie wyżej wymienionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie, gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

Lwów w październiku 1917.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

4 1/2 %

Doniesienie w myśl § 121 statutu, którego przedruk nie będzie płacony.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

Przy czterdziestym siódmym losowaniu

4 1/2 % listów hipotecznych
dnia 25 października 1917

zostały wylosowane do słaty:

Serya A. po 100 fl. = 200 koron.

111	113	286	291	746	793	812	922	1273	1326	1488	1631	1874
2087	2165	2210	2234	2465	2560	3176	3509	3574	3939	4038	4165	4399
4809	5100	5597	5618	5625	5648	5843	6917	7112	7325	7621	8223	8290
9045	9098	9533	9588	9797	9927	9943	9944	10041	10264	10376	10996	11447
11756	11827	12135	12172	12177	12654	12980	13155	13286	13369	13560	13713	13801
13908	13985	14018	14159	14176	14204	14260	14535	14739	14761	14781	14875	15119
15172	15620	15734	15771	16191	16780	16786	16787	16814	17211	17217	17376	17841
17897	17963	18196	18251	18274	18431	18565	18627	18668	18707	18783	18907	19062
19129	19491	19501	19541	19636	19880	19895	20080	20170	20258	20373	20560	20754
20871	21034	21065	21077	21172	21286	21363	21379	21442	21459	21486	21601	21727
21777	21900	22187	22313	22432	22482	22490	22497	22600	23099	23222	23260	

Serya B. po 500 fl. = 1.000 koron.

37	316	369	463	633	830	1010	1130	1344	1525	1810	2643	2689
2710	3136	3557	4016	4019	4071	4191	4435	4441	4454	4549	4631	4633
4635	5304	5361	5735	5754	6138	6219	6328	6719	6933	6975	7005	7012
7042	7057	7075	7361	7832	8084	8104	8294	8562	8991	9181	9606	9975
10010	10421	10525	10527	10559	10705	10715	11293	11350	11370	11818	11926	11954
12001	12068	12585	12640									

Serya C. po 1.000 fl. = 2.000 koron.

146	888	1217	1232	1638	1671	1893	2125	2244	2391	2778	3287	3288
3454	3475	3687	3859	3879	3994	4349	4417	4481	4173	5352	5394	5748
6149	6697	6901	7438	7492	7520	7530	7608	7830	7996	8171	8414	8512
8548	8574	8651	8790	9019	9297	9358	9393	9627	9693	9922	10523	10885
10921	11163	11234	11371	11497	11630	11915	12158	12213	12216	12342	12738	12741
12887	13146	13249	13320	13591	13743	13877	14363	14402	14511	14663	15234	15472
15865	15882	16072	16093	16318	16566	16632	16860	17131	17353	17455	17493	17513
17772	17790	17895	17991	18354	18414	19153	19484	19745	19818	20026	20098	20199
20220	20332	20371	20511	20630	20738	20956	21112	21194	21244	21361	21523	21828
21856	21943	21953	21963	22047	22103	22198	22108	22216	22281	22548	22632	22932
22994	23155	23266	23288	23330	23397	23461	23686	23744	23747	23884	23933	24299
24390	24631	24676	24700	24938	25070	25155	25369	25382	25575	25632	25709	25768
26555	26705	27659	27792	27816	27837	28019	28088	28673	28800	29017	29057	29123
29318	29814	29906	29990	30284	30388	30395	30480	30534	30628	30702	30874	30940
31008	31063	31066	31122	31136	31295	31449	31509	31528	31536	31541	31640	31729
31759	31855	31868	31900	31907	32024	32032	32135	32397	32489	32492		

Serya D. po 5.000 fl. = 10.000 koron.

56	175	188	223	562	745	858	1108	1132	1141	1470	1526	1705
1793	1885	1887	1957	2256	2566	2746	2971	2979				

„Gazeta Lwowska“ Nr. 251 z dnia 4 listopada 1917.

Serya E. po 10.000 fl. = 20.000 koron.

440	472	583
-----	-----	-----

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 maja 1918 i z tymże dniem ustaje dalsze procentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka, potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

Następne losowanie z końcem kwietnia 1918.

Lwów w październiku 1917.

W y k a z

w poprzednich ciągnięciach wylosowanych a w obiegu będących

4 1/2 % listów hipotecznych.

Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:	Num.	Płatny 1 maja roku:	Płatny 1 listopada roku:
------	---------------------------	--------------------------------	------	---------------------------	--------------------------------

Serya A. po 100 fl. = 200 koron.

45	1914	—	14877	—	1913
1586	1914	—	15021	—	1914
1649	1914	—	15197	—	1913
1760	—	1914	15305	—	1910
1793	—	1903	15781	1914	—
1858	—	1913	15829	—	1913
1869	1914	—	15865	—	1914
2195	—	1914	16358	—	1913
3008	—	1914	16581	1914	—
3177	—	1914	16641	1914	—
3305	1914	—	16654	1911	—
3580	—	1907	17112	—	1913
3627	1906	—	17289	—	1914
3689	—	1913	17342	1911	—
3781	—	1911	17891	1914	—
3820	—	1909	18125	—	1913
3992	1906	—	18140	—	1914
4047	19 1	—	18206	—	1913
4080	—	1914	18393	1914	—
4157	—	1913	18421	—	1914
4769	—	1906	18422	—	1914
4778	—	1908	18436	—	1911
5315	1906	—	18686	1914	—
5639	1899	—	18767	—	1907
5737	1914	—	19229	—	1913
6600	—	1914	19452	—	1910
7167	1914	—	19467	—	1914
7272	—	1914	19965	—	1913
7461	—	1905	20965	—	1913
7463	1906	—	21012	—	1904
7888	1914	—	21174	1914	—
8222	—	1914	21467	—	1905
8245	—	1910	21482	—	1910
8360	—	1903	21665	—	1914
8547	—	1907	21675	—	1914
8810	—	1914	21743	—	1914
9543	—	1914	22784	—	1914
10074	1905	—	22999	1914	—
10191	1914	—	23020	—	1913
10499	1910	—	23481	—	1910
10646	—	1912	23519	1913	—
10750	1906	—	23569	1914	—
11479	—	1903	23581	—	1914
11489	—	1910	25195	—	1908
12462	1914	—	26812	—	1914
12881	—	1906	26856	—	1914
12940	—	1913	26922	—	1914
13028	—	1911	27024	—	1914
13083	—	1913			
13844	—	1914			
14235	—	1904			
14829	1904	—			

Serya B. po 500 fl. = 1.000 koron.

149	—	1910	7995	1911	—
224	1914	—	8791	—	1909
821	1914	—	9371	—	1913
885	1913	—	9526	—	1909
1021	1914	—	10666	—	1914
1258	—	1913	11039	—	1913
2190	1914	—	11464	1912	—
2971	—	1910	11627	1910	—
2991	1910	—	11799	1914	—
3140	—	1906	11834	—	1914
4178	—	1913	12339	—	1913
4710	1914	—	12415	—	1914
4814	1896	—	16330	—	1914
4932	1914	—	18347	—	1913
7228	—	1913	19119	—	1911
7650					

Miód patoka lipowy, leczniczy, z okolic górskich, już nadszedł do Składnicy Spożywczej **STANISŁAWY ZIEM-BINSKIEJ**, Fredry 9.

Ucznia z III. klasy gimnazjalnej poszukuje do praktyki drukarnia Władysława Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12.

OGŁOSZENIE SPRZEDAŻY.

Zarząd masy konkursowej Zygmunta Zehnguta za upoważnieniem Sądu konkursowego ogłasza ofertową sprzedaż z wolnej ręki realności przy ul. Karola Ludwika l. 43 obejmującej hotel „Nev York“ wraz z kompletnym urządzeniem oraz lokale sklepowe.

Realność ta położona naprzeciw Teatru miejskiego stanowić może dobrą lokację kapitału

Oferty wnosić należy do rąk adw. dr. M. Allerhanda zarządcy masy ul. Jagiellońska 20 u którego można też zasięgnąć bliższych wiadomości.

Oferty mają być wniesione najpóźniej do końca listopada 1917 r.

Zarząd masy zastrzega sobie prawo wybrania najkorzystniejszej oferty wedle własnego uznania względnie odrzucenia wszelkich ofert

Do ofert należy załączyć wadium w gotówce w wysokości 5 pre. ofiarowanej ceny kupna.

Wadium to przepada na wypadek gdyby oferent, po zatwierdzeniu owej oferty warunków teje ściśle nie dopełnił. W każdym innym wypadku zostanie wadium zwrócone. (5146 3—3)

Dr. Maurycy Allerhand,
jako zarządca masy konkursowej Zygmunta i Róży Zehngutów.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

do L. 708/IV. ex 1917.

(5216)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem dostawę następujących przedmiotów:

1. produktów chemicznych,
2. wyrobów szamotowych,
3. mat słomianych,
4. wyrobów walcowni żelaza,
5. stali sprężynowej,
6. stali narzędziowej,
7. sprężyn spiralnych,
8. różnych wyrobów żelaznych,
9. abnormalnych śrub, sworzni, podkładek i zawleczek,
10. łopat do węgla dla lokomotyw,
11. piłników,
12. odlewów żelaznych i stalowych,
13. żelaznych i stalowych części składowych lokomotyw, tendrów i wozów,
14. rur żelaznych i ich łączników,
15. łożysk z żelaza zlewnego do wozów,
16. materiałów oświetlenia elektrycznego,
17. gwoździ do znaczenia progów,
18. łopat do robót ziemnych itp.,
19. wapna niegaszonego, cementu portlandzkiego, kamienia łamanego, żwiru rzeczynego i cegieł.
20. circa 50.000 rolek taśm papierowych 10 wzgl. 11^m/_m szerokich do aparatów telegraficznych.

Okres dostawy trwa od 1 stycznia 1918 do 30 czerwca 1918. Dostawa ma być wykonaną w miarę zapotrzebowania, na podstawie zamówień częściowych.

Mając służyć za podstawę do wygotowania ofert i wykonania dostawy ogólne i szczegółowe warunki dostawy, formularze ofertowe zawierające bliższe dane przedmiotu dostawy i kalkulacji cen, można przeglądać w Dyrekcji c. k. kolei państwowych w Krakowie, lub je tam otrzymać za zgłoszeniem ustnem lub pisemnem z dołączeniem porta.

Oferty, które winne być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, według postanowień art. 3 ogólnych warunków dostawy i wraz z ewentualnymi dodatkami odpowiednio do dotyczących przepisów osteplowane, należy zapieczętowane, zaopatrzone napisem na kopercie: „Oferta na dostawę“ wnieść do c. k. dyrekcji kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12-tej godziny w południe, dnia 23 listopada b. r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 listopada b. r. o godzinie 10-tej przed południem w oddziale IV-tym podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

C. k. zarząd kolei państwowych rozdający dostawę zastrzega sobie prawo całkowitego lub tylko częściowego — odnośnie do oferowanej ilości — uwzględnienia poszczególnych ofert, lub zupełnego ich odrzucenia bez podania powodów, a dotyczący oferenci będą o tem w terminie ważności ich ofert pisemnie uwiadomieni.

Złożenia poręcznego (wadium) nie wymaga się, otrzymujący dostawę będą jednak obowiązani, na żądanie podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych złożyć kaucję w myśl postanowień art. 6 ogólnych warunków dostawy.

Oferty wniesione po terminie wnoszenia albo nie odpowiadające wszystkim warunkom tego rozpisania nie będą uwzględnione.

Postanowienia uzupełniające:

W rubryce „Uwaga“ odnośnego formularza ofertowego należy podać pochodzenie, względnie miejsce wykonania oferowanego przedmiotu.

Do ofert na dostawę wyrobów żelaznych należy dołączyć odnośne cenniki, należyce osteplowane.

Zbiór szkieców, abnormalnych śrub, sworzni, podkładek i zawleczek, potrzebny do zestawienia oferty na dostawę tych przedmiotów, można otrzymać w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie za nadesłaniem należytości kor. 3 (koron trzy) za egzemplarz.

Zbiór szkieców części składowych pojazdów z żelaza i stali potrzebny do zestawienia odnośnej oferty można otrzymać w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie za nadesłaniem należytości kor. 12 (koron dwanaście) za egzemplarz.

Ceny należy podać łącznie ze wszystkimi należytościami dodatkowymi.

Z ofertami na dostawę: produktów chemicznych, wyrobów szamotowych, mat słomianych, łopat do węgla dla lokomotyw, należy równocześnie nadesłać wzory jakośi osobno zapakowane, zapieczętowane i opatrzone „nakiem flimy oferenta.

W załączonych ofertach należy także podać, czy oferenci reflektują na uwolnienie swoich pracowników od służby wojskowej, na przydzielenie jeńców wojennych i t. d.

Zaznacza się jednakże, że przy rozdzielaniu dostawy rozstrzygać będą także najskromniejsze wymagania w tym kierunku.

Oferentom zapewnia się pomoc ministerstwa kolejowego w uzyskaniu surowca przez c. i k. ministerstwo wojny.

Kraków, dnia 28 października 1917.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Ogłoszenie.

Kasa oszczędności kr. w. m. Stryja

podaje do wiadomości,

iż z dniem 1 stycznia 1918 r. obniża stopę procentową od wszystkich wkładek z 4½ na 4% z tem, że podatek rentowy w wysokości 3% od dopisanych odsetek opłacać będzie z własnych funduszów.

Ci wkładujący, którzyby 4% oprocentowaniem się nie zadawalniali, mogą wkładki swoje podjąć w ciągu miesiąca stycznia 1918 r.

W Stryju, dnia 30 października 1917 r.

Prezes Wydziału:

Ks. Aleksander Cisło.

(5232)

Prezes Dyrekcji:

Dr. Józef Bylina.

C. k. uprzyw.

Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

przyjmuje zgłoszenia

do subskrypcyi na

Siódmą austryacką pożyczkę wojenną

pod oryginalnymi warunkami.

Prospekty na żądanie.

(Przedruku nie płacimy.)

(5229 1—8)

K. k. Oesterreichische Staatsbahnen.

K. k. Nordbahndirektion.

Z. 5453 III—17 1.

Lieferungsausschreibung.

Für das Jahr 1918 wird die Lieferung des Bedarfes an Bau- und Schnittholz für Bahnerhaltungszwecke der k. k. Nordbahndirektion im öffentichen Lieferungswege vergeben, und zwar:

ungefähr	60.000	Meter	Schwarten aus Tannen- oder Fichtenholz
"	50	"	Rundholz für Signalbäume oder Fichtenholz
"	50	Kubikmeter	Rundholz oder Fichtenholz
"	1500	"	Kantholz oder Fichtenholz
"	100.000	Meter	geschnittene Latten oder Fichtenholz
"	50	Kubikmeter	Faschen oder Fichtenholz
"	1400	"	Bretter oder Fichtenholz
"	1200	"	Pfosten oder Fichtenholz
"	30.000	Stück	grosse Dachschindeln oder Fichtenholz
"	30.000	"	kleine Dachschindeln oder Fichtenholz
"	50	Kubikmeter	Rundholz aus Föhren- oder Kieferholz
"	300	"	Kantholz aus Föhren- oder Kieferholz
"	200	"	Bretter aus Föhren- oder Kieferholz
"	500	"	Pfosten aus Föhren- oder Kieferholz
"	5	"	Rundholz aus Eichenholz
"	400	"	Kantholz aus Eichenholz
"	100	"	Bretter aus Eichenholz
"	140	"	Pfosten aus Eichenholz
"	15	"	Rundholz aus Lärchenholz
"	100	"	Kantholz aus Lärchenholz
"	50	"	Bretter aus Lärchenholz
"	200	"	Pfosten aus Lärchenholz

Dieser Bedarfsausweis dient nur zur ungefähren Information über die voraussichtlich benötigten Mengen, welche bis z 25% grösser oder kleiner sein können.

Die Lieferung hat jedoch auf Grund der den Lieferanten jeweilig zukommenden Bestellungen binnen 3 Wochen nach Erhalt derselben, genau den in den Bestellscheinen angegebenen Gattungen, Arten, Stückzahl und Abmessungen der Hölzer entsprechend zu erfolgen. Das Material darf nur inländischen Ursprunges sein.

Die auf diese Lieferungen bezughabenden Anbot- und Preistariffomularien, die Detailausweise über die benötigten Mengen und Gattungen, sowie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen und die übrigen Behelfe können im Büro VI/7 der gefertigten k. k. Nordbahndirektion in Wien, II. Nordbahnstrasse 50 eingesehen, behoben oder von dieser Dieaststeile bezogen werden.

Die Angebote können sich entweder auf die ganzen benötigten Mengen oder auch nur auf Teile derselben erstrecken.

Die k. k. Nordbahndirektion hält sich jedoch das Recht vor, die Angebote rück-sichtlich der ganzen angebotenen Mengen oder nur eines Teiles derselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Die Preise sind frei Waggon einer oder mehrerer namentlich anzuführender Stationen der im Betriebe der k. k. österr. Staatsbahnen stehenden Linien einschliesslich aller Spesen anzugeben.

Lieferungen mit Parität werden ausgeschlossen, solche von entfernter als die im Anbot genannten Stationen gelegenen Stationen nur auf Grund besonderer Zustimmung der k. k. Nordbahndirektion zugelassen.

Die in allen ihren Teilen vollständig ausgefüllten Angebote, zu deren Verfassung nur die dazu aufgelegten Anbot- bzw. Preistariff-Formularien benützt werden dürfen, sind (samt den Beilagen per Bogen mit einem Einkronenstempel versehen) unter Beischluss der unterfertigten Detailausweise bis längstens 23. November 1917 mittags 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift „Anbot für die Lieferung von Bau- und Schnittholz für Bahnerhaltungszwecke“ versehen, bei der Einlaufkasselle der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II/2 Nordbahnstrasse 50 einzubringen.

Der Anbotsteller hat mit seinem Anbote bis 25. Dezember 1917 im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Tage wird ihm eine Verständigung über die Annahme oder Ablehnung seines Angebotes zukommen.

Die kommissionelle Eröffnung der Angebote findet bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien am 24. November 1917, 9 Uhr vormittags statt.

Angebote, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht vollkommen entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, am 3. November 1917.

Die k. k. Nordbahndirektion.

PROSPEKT.

Siódma austriacka pożyczka wojenna.

Wolna od podatku $5\frac{1}{2}\%$ amortyzująca się pożyczka państwowa
i wolne od podatku $5\frac{1}{2}\%$ państwowe bony skarbowe.

Obwieszczenie.

Na podstawie ustawy z dnia 30 października 1917 Dz. u. p. Nr. 419 wydaje się jako

Siódmą austriacką pożyczką wojenną

I. wolną od podatku $5\frac{1}{2}\%$ amortyzującą się pożyczką państwową i II. wolne od podatku $5\frac{1}{2}\%$ państwowe bony skarbowe zwrotne dnia 1 sierpnia 1926.

Ogólną sumę pożyczki wojennej ustali się na podstawie wyników publicznej subskrypcji.

I.

Wolna od podatku $5\frac{1}{2}\%$ amortyzująca się pożyczka państwowa podzielona jest na serye po 5,000 000 kor. i wystawiona w częściach po 50, 100, 200, 1000, 2000, 10,000 i 20,000 kor. Odcinki są datowane dniem 1 listopada 1917 i zaopatrzone w podobnie podpisem c. k. Ministra skarbu i kontrasygnaturą prezydenta i jednego członka Komisji Rady państwa dla kontroli długów państwa. Wystawione są w języku niemieckim; do tego podana jest istotna treść tekstu w językach krajowych.

Zapisy długu opiewają na właściciela i przynoszą $5\frac{1}{2}\%$ na rok. Procent od obligacji po 100, 200, 1000, 2000, 10,000 i 20,000 kor. wypłacać się będzie w półrocznych ratach z dołu dnia 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku, a procent od sztuk po 50 kor. w całorocznych ratach z dołu dnia 1 lutego każdego roku. Zapisy długu zaopatrzone są 21 kuponami, z których pierwszy płatny jest dnia 1 sierpnia 1918, względnie przy obligacjach po 50 kor. dnia 1 lutego 1919; nadto dodany jest talon, za który swego czasu można podjąć dalsze kupony bez policzenia za to kosztów lub należności w Centralnej kasie państwowej. Odsetki od 1 listopada 1917 do 31 stycznia 1918 będą umorzone przez obliczenie.

Pożyczkę zwróci się w wartości nominalnej i umorzy się ją w latach 1923 do 1957 zapomocą wylosowania, przy czym sumy umarżające będą w przybliżeniu jednakowe i obejmować będą procent, jak również kapitał. Losowanie odbędzie się seryami (po 5,000,000 koron) w lutym każdego roku, pierwsze w lutym 1923; wypłata nastąpi w dniu 1 sierpnia, następującym po losowaniu. Wylosowane serye poda się każdego roku zaraz po ciągnięciu wraz z listą seryi, z których jeszcze reszta zostaje, do wiadomości.

Oprocentowanie płatnych już obligacji państwowych zapisów dłużnych gaśnie z dniem płatności kapitału.

C. k. Ministrowi skarbu przysługuje prawo, poczynwszy od dnia 1 stycznia 1927 do wzmocnienia każdorazowego losowania lub do wypłaty w wartości nominalnej nieumorzonych jeszcze sumy pożyczkowej bez wylosowania po trzymiesięcznym terminie wypowiedzenia. Wypowiedzenie to ma być ogłoszone w urzędowym dzienniku „Wiener Zeitung“.

Wypłata procentu i zwrot kapitału państwowych z zapisów dłużnych nastąpi bez odciążania podatku, należności, lub jakiegokolwiek potrącenia po przedłożeniu płatnych

kuponów procentowych, względnie obligacji państwowych zapisów długu w c. k. Centralnej kasie państwowej w Wiedniu. Kupony odsetkowe gasną przez przedawnienie w przeciągu sześciu lat wylosowane zaś lub wypowiedziane zapisy dłużne w przeciągu trzydziestu lat, licząc od terminu płatności.

Od obrotu wolnej od podatku $5\frac{1}{2}\%$ amortyzującej się pożyczki państwowej nie opłaca się żadnego podatku obrotowego od efektów.

II.

Wolne od podatku $5\frac{1}{2}\%$ państwowe bony skarbowe opiewają na właściciela i wystawione są w częściach po 1000, 5000, 10000 i 50000 kor. datowane są one 1 listopada 1917 i zaopatrzone w podobnie podpisem c. k. Ministra skarbu i kontrasygnaturą prezydenta i jednego członka Komisji Rady państwa dla kontroli długów państwa. Wystawione są w języku niemieckim; do tego podana jest istotna treść tekstu w językach krajowych. Państwowe bony skarbowe oprocentuje się po $5\frac{1}{2}\%$ za rok. Procent wypłacać się będzie w półrocznych ratach z dołu dnia 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku; kapitał państwowych bonów skarbowych spłaci się dnia 1 sierpnia 1926.

C. k. Ministrowi skarbu przysługuje prawo do wypłaty pożyczki bonów skarbowych także przed dniem 1 sierpnia 1926 po trzymiesięcznym terminie wypowiedzenia. Wypowiedzenie to ma być ogłoszone w urzędowym dzienniku „Wiener Zeitung“. Obligacje zaopatrzone są 17 kuponami, z których pierwszy płatny jest dnia 1 sierpnia 1918. Wypłata procentu i zwrotu kapitału nastąpi bez odciążania jakiegokolwiek podatków lub należności za zwrotem płatnych kuponów procentowych względnie obligacji państwowych bonów skarbowych w c. k. Centralnej kasie państwowej w Wiedniu. Odsetki od 1 listopada 1917 do 31 stycznia 1918 będą umorzone przez obliczenie.

Pretensja wypływająca z państwowych bonów skarbowych gaśnie przez przedawnienie co do procentu po sześciu latach, a co do kapitału po trzydziestu latach licząc od terminu płatności.

Od obrotu $5\frac{1}{2}\%$ państwowych bonów skarbowych nie opłaca się żadnego podatku obrotowego od efektów.

Warunki subskrypcji.

Cena subskrypcji wynosi:

dla wolnej od podatku $5\frac{1}{2}\%$ amortyzującej się pożyczki państwowej: 92.5%

dla wolnych od podatku $5\frac{1}{2}\%$ państwowych bonów skarbowych zwrotnych dnia 1 sierpnia roku 1926: 94.5%.

Subskrybent otrzymuje bonifikację w wysokości $\frac{1}{2}\%$ a przy amortyzacyjnej pożyczce państwowej ponadto jednomiesięczną bonifikację procentową.

Cenę nabycia przy subskrypcji do 200 K. należy uiścić w całości zaraz przy zgłoszeniu. Przy subskrypcji ponad 200 kor. należy złożyć przy zgłoszeniu 10% nominalnej wartości, dnia 5 stycznia 1918 i dnia 5 lutego 1918 po 20%, dnia 5 marca 1918 25% i dnia 5 kwietnia 1918 resztę równowartości.

Bank austriacko-węgierski i Kasa pożyczek wojennych przyznają następujące udogodnienia:

1. Za złożeniem obligacji tej pożyczki wojennej, wzgl. kwitów tymczasowych jako ręcznego zastawu udzielają pożyczek aż do 75% nominalnej wartości podług stopy procentowej o $\frac{1}{2}\%$ niższej, a mianowicie podług każdorazowej oficjalnej eskontowej stopy procentowej.

2. Wymienione dwie instytucje udzielają podług każdorazowej oficjalnej eskontowej stopy procentowej pożyczek także na inne w nich do zastawiania możliwe papiery wartościowe, o ile kwota, którą ma się otrzymać, dowodnie służy na pokrycie sumy na podstawie tego zaproszenia subskrybowanej.

Subskrypcja rozpocznie się dnia 5 listopada 1917 i zamknięta zostanie w poniedziałek dnia 3 grudnia 1917 o 12 godzinie w południe.

Subskrypcje mogą nastąpić w tych samych miejscach jak u dotychczasowych pożyczek wojennych: w c. k. Urzędzie pocztowym kas oszczędności w Wiedniu i w jego zbiornicach (c. k. urzędach pocztowych), kasach państwowych i urzędach podatkowych, w austro-węg. Banku, zakład główny w Wiedniu, w jego filiach w Austrii, w Bośni i Hercegowinie i w jego ekspozyturze w Lublinie i Belgradzie, nadto:

Anglo-Oesterr. Bank, Wiedeń
Wiener Bank-Verein, Wiedeń
K. k. priv. Allgem. Oesterreichische Boden-Credit Anstalt Wiedeń
Centralbank der deutschen Sparkassen, Wiedeń
K. k. priv. Oesterreichische Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe, Wiedeń
Allgemeine Depositenbank, Wiedeń
Nieder-Oesterr. Eskompte-Gesellschaft, Wiedeń
K. k. priv. Oesterr. Länderbank, Wiedeń
K. k. priv. Bank und Wechselstuben-Aktien-Gesellschaft „Mercur“, Wiedeń
Bankhaus S. M. v. Rothschild, Wiedeń
Unionbank, Wiedeń
K. k. priv. Allgem. Verkehrsbank, Wiedeń
Adriatische Bank Triest
Banca Commerciale Triestina, Triest
Bank für Ober-Oesterreich und Salzburg, Linz
Bank für Tirol und Voralberg, Innsbruck
Bielitz-Bialer Eskompte- und Wechsler-Bank, Bielsko
Böhmische Eskompte-Bank, Prag

Böhmische Industrial-Bank, Prag
K. k. priv. Böhmische Union-Bank, Prag
Galicyjski Bank dla handlu i przem., Kraków
Bank przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem
Krainische Landesbank, Laibach
Laibacher Kreditbank, Laibach
Landesbank des Königreiches Böhmen, Prag
Bank krajowy Królestwa Galicji etc.
Landwirtschaftliche Creditbank für Böhmen, Prag
K. k. priv. Mährische Eskompte-Bank, Brünn
Mährisch-Ostraer Handels und Gewerbe Bank, Mor. Ostrawa
Oesterr. Industrie- und Handels-Bank, Wiedeń
K. k. priv. Steiermärkische Eskompte-Bank, Graz
Ustředni banka ceských sporitelén, Prag
Wiener Kommerzialbank, Wiedeń
Wiener Lombard und Eskompte-Bank, Wiedeń
Živnostenska banka, Prag

tudzież w pobocznych zakładach tych domów bankowych w kraju podczas ustalonych tam godzin służbowych.

Subskrypcje nastąpić mogą także za pośrednictwem innych banków, oraz kas oszczędności, Towarzystw ubezpieczeń, bankierów prywatnych, Towarzystw kredytowych i ich związków.

Wiedeń, dnia 1 listopada 1917.

C. k. Minister skarbu
Wimmer w. r.



EMILIAN BACZEWSKI

ur. w roku 1892

ukończony słuchacz medycyny, c. k. chorąży sanitarny w służbie kliniki
General lekarza sztabowego dr. Hochenegga, w grupie chirurgów Zakonu
Rycerzy maltańskich, ozdobiony srebr. med. hon. czerw. krzyż. z dek. woj.

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 19 października 1917 r. w szpitalu
polowym nad Soczą i został tymczasowo pochowany na miejscowym cmentarzu.

W nieutulonym żalu pogrążeni rodzice, brat, siostra i babka, zawiadamiają o tem
krewnych, przyjaciół i znajomych.

(5226)

FILIA

c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

we Lwowie ul. 3-go Maja, l. 14

przyjmuje zgłoszenia

na

(5237)

VII. austriacką pożyczkę wojenną

na warunkach prospektu.